

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dzennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złota z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Hermes zatajał przed Berlinem propozycje polskie?

Berlin, 19. 10. Dziennik demokratyczny „Morgenpost” poświęca specjalny artykuł osobie pełnomocnika w rokowańach polsko-niemieckich o traktat handlowy, dr. Hermesa.

Zdaniem dziennika wymienionego dr. Hermes jest zupełnie w danym wypadku nieodpowiedni na przedstawiciela Niemiec, bowiem utracił zupełnie zaufanie drugiego kontrahenta, czyli Polaki.

Pozatem dr. Hermes podjął się roli męża zaufania agrarjuszów niemieckich, co zwłaszcza wyraźnie zarysowało się na międzynarod. konferencji gospod. w Genewie. Tam dr. Hermes występował jako rzecznik interesów niemieckich wielkiej własności ziemskiej.

Stojąc na straży interesów pewnej kasty dr. Hermes dopuszcza się takich np. niewłaściwości: w toku rokowań o traktat handlowy Polska zaproponowała by pozwolono jej na swobodne dostarczanie mięsa wleprzowego do fabryk niemieckich.

Życzenie to jak i wszystkie inne dalej idące propozycje polskie, były z miejsca uchylone, bowiem dr. Hermes nie poinformował dokładnie rządu niemieckiego o propozycjach polskich.

Zapytać więc należy — pisze dalej „Morgenpost” — czy wogóle funkcje pełnomocnika pełnić może osobliwość, poświęcająca się wyłącznie reprezentowaniu interesów rolnictwa, skoro punk-

ty sporne między Polską a Niemcami leżą przedewszystkiem w dziedzinie ustępstw agrarnych?

Dziennik kończy dowcipną uwagą, że Hermes, grecki bóg handlu, stał się w Niemczech bogiem rolnictwa.

Hermes złożył sprawozdanie.

Berlin, 19. 10. PAT. Jak donosi „Voss. Zeitung”, gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, na którym przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską minister Hermes złożył sprawozdanie o obecnym stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Prasa berlińska o rokowaniach.

Berlin, 19. 10. PAT. Prasa berlińska omawia obszernie kryzys, jaki zaznaczył się w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Dzienniki berlińskie przynoszą niemal jednobrzmiące notatki pochodzące widocznie z jednego źródła, a starające się zrzuć winę za napięcie w rokowaniach na Polskę. Notatki te podkreślają, że strona polska nie zgodziła się w obecnych rokowaniach nawet na pozycjonienie Niemcom tych ustępstw, jakie poczynione zostały już w umowie pomiędzy ministrem Stresemannem a dyr. Jackowskim.

Dementi węgierskie.

Budapeszt, 19. 10. PAT. Informacje agencji „Telegraphen Union” jakoby na początku listopada przygotowane było wystąpienie na tron arcyksięcia Albrechta i jakoby w związku z tem wprowadzono jaknajwiększe obstrojenia w regulaminie wewnętrzny Izby niższej, zostały kategorycznie zdementowane przez czynniki kompetentne. Z tych samych źródeł komunikują, że rewizja regulaminu wewnętrznego Izby niema nie wspólnego z kwestją tronu i że wszelkie pogłoski o wystąpieniu na tron są całkowicie bezpodstawne.

Zerwał się balon z uwięzi.

Paryz, 19. 10. PAT. Jak podaje „Petit Parisien” z Nevers w czasie oblatywania się tam manewrów zerwała się linia balonu na uwięzi, który odleciał w kierunku południowo-wschodnim. W łódce balonu znajdowało się dwóch oficerów, których los budził pewne zaniepokojenie, nie posiadają oni bowiem ani spadochronów, ani żywności.

Sir Parker Gilbert gubernatorem Federal Reserve Banku?

Wiedeń, 19. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że Morgan jako też sekretarz skarbu Melon popierają obecnie kandydaturę agenta reparycyjnego Parkera Gilberta na stanowisko gubernatora nowojorskiego Federal Reserve Bank.

Londyn nie chce słyszeć o zmianie planu Davesa.

Berlin, 19. 10. PAT. „Voss. Zeitung” i „Berl. Tageblatt” donoszą z Londynu o chłodnym i niechętnym ustosunkowaniu s. ciężkiej prasy angielskiej z „Daily Telegraph” na czelo do projektu rewizyjnego planu Davesa. Dzienniki niemieckie podkreślają przytem, że według „Daily Telegraph” załatwienie problemu reparycyjnego uznane zostało w obecnej chwili za niemożliwe i że dopiero po wyborach amerykańskich problem reparycyjny ma być ponownie rozważany.

Następca Birkenheada.

Londyn, 19. 10. PAT. Według doniesień z Londynu lord Peel mianowany został sekretarzem stanu dla spraw Indji na miejsce lorda Birkenheada, który zgłosił dymisję z zamiarem wzięcia udziału w życiu handlowym

Znow się zawałił dom!

Vincennes, 19. 10. PAT. Wielki dom znajdujący się w budowie zawałił się. Pod gruzami zostało 16 robotników.

Paryz, 19. 10. PAT. Z pod gruzów w Vincennes wydobyto dotychczas 3 trupów. Panują obawy, iż pod gruzami znajduje się jeszcze około 15 trupów. Zawałony dom li-

czył 6 pięter i zajmował około 250 m² powierzchni. Przy budowie domu zajętych było 25 robotników — przeważnie Włochów. Akcja ratunkowa posuwa się powoli naprzód. Przy pomocy rur gazowych zdołano dostarczyć nieco żywności oraz odświeżyć powietrze kilku rannym znajdującym się pod gruzami.

Rozłam w P. P. S.

Warszawa, 18. 10. Dzień wczorajszy zadecydował o rozłamie w Polskiej Partii Socjalistycznej. Rozłam jest faktem dokonany. Zewnętrznie przebieg tego dnia przedstawia się następująco:

Po południu o godz. 5 zebrał się Centralny Komitet Wykonawczy. Oficjalnego komunikatu o swych 4-godzinnych obradach nie wydał. Ogłosił tylko, że „powziął szereg uchwał natury organizacyjnej i wysłuchał szczegółowego sprawozdania o sytuacji strajkowej w Łodzi”. Pod tą niewinna pokrywką kryły się jednak uchwały wymierzone przeciw O. K. R. (okręgowemu komitetowi robotniczemu) i przeciw warszawskiej radzie związków zawodowych. Uchwalono bowiem zawiesić w czynnościach warszawski O. K. R.

Posel Jaworowski opuścił C. K. W. i udał się do O. K. R., gdzie po długiej, po północ przelagającej się dyskusji zapadła uchwała rozłamowa.

„Okręgowy Komitet Robotniczy odpowiedzial na represyjną i stronniczą decyzję C. K. W. n'eprzyjęciem jej do wiadomości. C. K. W., który sądził, że udu mu się postawić poza obrębem ruchu P. P. S. wszystkich przywódców i działaczy warszawskich, spotkał się z jednomyślnym i solidarnym oporem całej warszawskiej klasy robotniczej.”

Tak przedstawia się stan faktyczny. Warszawa, 19. 10. (AW.) We wczorajszym numerze „Przedświt” znajdujemy odezwę O. K. R. warszawskiego, który dla odgraniczenia od kierunków, które reprezentuje C. K. W., przyjął nazwę dla całej organizacji P. P. S. dawniej frakcji rewolucyjnej.

Uchwała warszawskiego Okręgu Komitetu Robotniczego, „nie przyjmująca do wiadomości” zarządzeń centralnych władz partyjnych P. P. S., jest postawieniem kropki nad i, jest stanowczym rozbratem między powołanymi odłamami partii, jest stwierdzeniem rozłam, jaki od dłuższego czasu nurtował organizm partyjny.

Jakie będą najbliższe konsekwencje tego rozłamu? Wysuwa się tu kilka koncepcji i możliwości.

Przedewszystkiem: czy i jak kongres partii, zapowiedziany na 1 listopada do Sosnowca, zdoła sprowadzić do wspólnego mianownika rozbieżności w tonie partii?

Byłoby to tylko możliwe, gdyby grupa, która wczoraj zademonstrowała przeciw centralnemu komitetowi wykonawczemu, chciała się również zgodzić na osąd kongresu w Sosnowcu. Możliwe jest bowiem, że wcale nie stanie na kongresie. W tym razie grupa ta musiałaby się zorganizować poza oficjalną P. P. S., utworzyć własny organizm partyjny. W tym wypadku stałibyśmy wobec faktu powstania nowego stronnictwa socjalistycznego w kraju; trzonem tego stronnictwa byłby warszawski Okręg. Komitet Rob. organem jego nowe pismo „Przedświt”, a kierującymi osobistościami, pos. Praussowa, pos. Szczypiorski i inni.

Najbliższe dni wyjaśnią zapewne sytuację już zupełnie. W każdym razie po wczorajszych obu uchwałach, z jednej strony C. K. W. i z drugiej strony O. K. R. — o „załagodzeniu” sporu mowy być nie może.

Jak podaje „Przedświt”, na wczorajszym zebraniu O. K. R. warszawskiego podjęto szereg rezolucji m. l. rezolucję w sprawie strajku włóknarzy, wzywającą wszystkich robotników do popierania żądań walczących włóknarzy przez zbieranie składek, pozatem rezolucję C. K. W., w której stwierdzono, że większość C. K. W. przez swą działalność stronnictwa doprowadziła do niesłychanych zamętów w partii i obniżenia życia ideowego.

Jak podaje „Przegląd Wieczorny”, poseł Jaworowski, Szczypiorski, radny Lenga i ławnik Piłacki zostali oddani pod sąd partyjny. Warszawski O. K. R. został zawieszony w czynnościach przez C. K. W. P. P. S.

Z Rządu.

Warszawa, 19. 10. P. premier Bartel przyjął wczoraj p. Laurysiewiczą, następnie delegację Polaków ze Śląska Cieszyńskiego, delegację niższych funkcjonariuszy państwowych.

W sobotę p. premier wyjeżdża do Poznania celem zbadania postępu robót i przygotowań na Powszechną Wystawę Krajową.

Zgon gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 19. 10. PAT. Wczoraj o godz. 2-jej po południu zmarł tu generał broni śp. Tadeusz Rozwadowski, przeżywszy lat 66.

PERFUMERJA „NIEZAPOMINAJKA”

Jana Kamińskiego, Katowice, 3-go Maja 34 poleca w wielk. wyborze perfumy, mydła, wody kolońskiej, krajow. oraz zagr. firm po cenach najniższych.

Falszywy alarm.

Łwów, 19. 10. PAT. Wobec pojawienia się w prasie fałszywej pogłoski o zamachu na odcinku kolejowym Kopyczyńce-Wasyłkowce wydział bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu stwierdza, że podobny wypadek nie miał miejsca. Na wspomniany odcinek przewróciły się tylko z powodu podgnięcia dwa słupy telegraficzne, spadając na tor kolejowy. Zbrodniczego działania w tym wypadku dochodzenie nie wykazało.

Reorganizacja kolei rumuńskich.

Bukareszt, 19. 10. PAT. Od dwóch dni bawi tu francuski specjalista do spraw kolejowych Został on zaproszony przez rząd rumuński, celem przeprowadzenia studium siece kolejowych rumuńskich. Ma on przygotować projekt reorganizacji koleji rumuńskich.

Rozstrzelanie komunisty w Rzymie.

Rzym, 19. 10. PAT. Komunistę Dellamagiora skazany onegdaj wyrokiem specjalnego trybunału obrony państwa na karę śmierci, został wczoraj rozstrzelany.

Aresztowanie jeźdźcy.

Rzym, 19. 10. PAT. „Le Journal” podaje z Nicei, że aresztowano tam Włocha nazwiskiem Gandiniego, który przyznał się do uprawiania szpiegowstwa.

Postępek zły i nie do wybaczenia.

Podkreślając nasz niesmak i oburzenie, donosiliśmy już o tem, że obrońcy pretenzji Habsburgów podjął się również p. adwokat Wolny, będący zarazem marszałkiem Sejmu Śląskiego, a więc osobistością, którą winno obowiązywać szczególne poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa. Z pośród prasy polskiej na Śląsku broni dziwnego postępowania p. Wolnego „Polonia” i „Śląski Głos Poranny”. Równocześnie organy te zorientowały się widocznie, że cała opinia publiczna podziela w procesie z Habsburgami słusne stanowisko Państwa, przyniosły dopiero wczoraj obszerniejsze opisy historycznego tła procesu.

„Śląski Głos Poranny”, zamieszczając ten opis, powołuje się na to, że ma go z „Agencji Wschodniej”, przyciem z w sposób uderzający a zgola zbytyczny, zastrzegła się, że za ścisłości danych odpowiedzialność ponosi „Agencja Wschodnia”, a nie „Śląski Głos Poranny”, który łaskawie deklaruje tylko swą „sympatję uczuciową” po stronie Państwa (!?).

„Polonia” zaś, również wczorajsza, posługując się tym samym materiałem informacyjnym, co „Śląski Głos Poranny”, nie wymienia wprawdzie „Agencji Wschodniej” jako autora, potraktowała jednak ten materiał dość po macoszemu, zamieszczając informacje drobnymi kłamkami.

Zastrzeżeń jednak „Polonia” przeciw Informacjom „Agencji Wschodniej” nie podniosła żadnych, musimy przeto przyjąć, że „Polonia” podziela również następujący ustęp tych informacji:

„Proces ten, jak już zaznaczyliśmy wyżej interesuje żywo społeczeństwo — i to słuszenie. Chodzi bowiem o obronę słusznych praw traktatów Polski, — a dobra cieszyńskie przedstawiają dla państwa wielką i różnorodną wartość, już choćby ze względu na ich dzieje i obecne znaczenie w akcji umocnienia polskości Śląska Cieszyńskiego, który tak bardzo cierpiał pod naporem germanizacji szerzonej przez twarde rządy B. Komory Arcyksięcia.”

A więc „Polonia” uznaje, że Polska ma słusne prawa do dóbr cieszyńskich, równocześnie jednak ta sama „Polonia” wraz z „Śląskim Głosem Porannym” nie dopatruje się nic niewłaściwego w postępowaniu p. Wolnego, który podjął się obrony Habsburgów właśnie po to, by spróbować wykazać, że nie Polska, ale Habsburgowie mają słusność!... Typowa to taktyka w myśli przystawia: „I Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”, ale taktyka to brzydka i szkodać ma interesom państwa.

Szczególnie smutne zacietrzewienie wykazuje w „obronie” p. Wolnego enpeerowski „Śląski Głos Poranny”, gdzie „ogarek” dla „diabła” jarzy się jeszcze silniej niż na łamach „Polonii”. „Śl. Głos Por.” nie mogąc pojąć zastrzeżeń prasy sanacyjnej przeciw postępowaniu p. Wolnego, tak pisze:

„Prasa sanacyjna wystąpiła przeciw temu, o czem pisaliśmy, zaznaczając, że adwokat jest od tego, aby bronił przed sądem. Zbrodniarza, u którego jest jasny dowód winy, wszak sąd nie może być obrony, a cóż dopiero w procesie prywatnym, gdzie idzie o skomplikowane pojęcie własności.” (!?)

Ta niedołężna „argumentacja” jest wprost śmieszna. Wszak o ile o zbrodniarzu chodzi, to bywają między nimi tacy, których obrony żaden szanujący się obrońca z własnej ochoty nie podejmie się i wówczas wchodzi w grę obrona z urzędu. O ile zaś chodzi o Habsburgów, a specjalnie Fryderyka „Wiesztęta”, to mają oni wobec Polaków na sumieniu zbrodnie szczególnie oburzające, jak wstrętne germanizacja i okrucieństwa wojenne. Choćby przez wzgląd na tę stronę sprawy, tak żywo jeszcze tkwiącą w pamięci społeczeństwa, nie powinien by p. adwokat Wolny, będący zarazem marszałkiem Sejmu Śląskiego, podejmować się takiej obrony. Wszak chodzi tu przecież o to, by Państwo wygrało słuszną sprawę, by Habsburgowie

Położenie strajkowe w Łodzi.

Łódź, 19. 10. Wczoraj o godz. 7.30 rano wyjechali do Warszawy delegaci związków zawodowych pp. poseł Szczerkowski, Zerba, Waszkiewicz i Gdyc oraz kierownicy związku klasow. Walczak, Barański i Linke, związku „Praca” Kazimierzczak, ze związków chrześcijańskich sen. Albrecht, Mruk i Pierzkowski. Jako reprezentanci związków przemysłowców wyjechali inż. Paweł Rumpel i inż. Gutke im. wielkiego przemysłu i mecenas Pawłowski im. średniego przemysłu na konferencje.

Sytuacja strajkowa w 4-ym dniu strajku powszechnego zasadniczej zmiany nie uległa. Zanotować należy dużą aktywność komunistów, którzy starają się możliwie często gromadzić grunki robotników i urządzić wiece. W późnych godzinach wieczornych większa grupa komunistów urządziła zbrojną napad na lokal Centralnego biura żydowskich związków zawodowych przy ul. Wschodniej. Komuniści w liczbie około

200 osób oderwali zamki u drzwi, prowadzące do sali obrad i usilowali ją zająć. Członkowie związku, znajdujący się na sali, zatarasowali drzwi, nie dopuszczając komunistów. Wkrótce przybyła na wezwanie znaczna grupa robotników żydowskich, którzy rozpedzili komunistów. Podczas tego zajścia kilkanaście osób zostało dotkliwie poranionych a wśród nich przewodniczący centralnego biura związków zawodowych Pergament, sekretarz Morgenthaler.

Wczoraj przystąpił do pracy podwójnie reżeni oraz urzędnicy działu podatkowego magistratu. Komisja strajkowa obie te kategorie zwolniła od strajku, wychodząc z założenia, że brak miejsca na rynku mógłby spowodować wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Natomiast strajk objął wszystkie biura zarządu Funduszu bezrobocia z wyjątkiem pracowników, zatrudnionych przy wypłacie zapomóg.

Legitymiści węgierscy grożą zamachem stanu.

Wiedeń, 19. 10. Prasa lewicowa donosi, iż na Węgrzech zanosi się na definitywne rozwiązanie kwestii królewskiej. W listopadzie br. syn króla Karola, arcyksięcia Otto uznany będzie pełnoletnim. Legitymiści planują proklamowanie go królem węgierskim, chociażby nawet na podstawie zamachu stanu.

Aby planowi temu zapobiec, zamierzają zwolennicy wolnej elekcji spowodować wybór arcyksięcia Albrechta, syna arcyksięcia Fryderyka. Wprawdzie Mussolini oświadczył, że restauracja Habsburgów byłaby ciosem dla dążeń do rewizji traktatów pokojowych na rzecz Węgier, mimo to sadza, że Mussolini nie będzie miał nic przeciwko Al-

brechtowi. Albrecht Habsburg zajął w Budapeszcie cały Instytut genealogiczny, aby udowodnić, że nie jest Habsburgiem, lecz że pochodzi od pierwszego węgierskiego rodu królewskiego Arpadów, częściowo zaś od rodziny francuskiej książąt Crox.

Przed paru dniami premier Bethlen wygłosił mowę, którą powszechnie uważają za oświadczenie się na rzecz wolnej elekcji królewskiej przeciwko legitymizmowi. Znamiennym jest również powołanie znanego zwolennika wolnej elekcji Goemboesa na sekretarza stanu spraw wojskowych. Widoczna jest tendencja, by ważny ten urząd powierzyć zdecydowanemu przeciwnikowi arcyksięcia Ottona.

Wielki proces komunistyczny w Rumunji.

Bukareszt, 19. 10. (Pat.) W Cluj zakończył się wielki proces przeciwko tajnej organizacji komunistycznej. Sąd wojenny, który prowadził rozprawę, uwoził 33 oskarżonych oraz publicznie Aradiego; 23 oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 15 dni do 8 lat. 14 wyroków wydano zaocznie. W

procesie ustalono wyrotową działalność organizacji, skierowaną przeciwko bezpieczeństwu państwa, oraz łączność jej z centralą propagandy komunistycznej zagranicą, która dostarczała pieniądze na działalność komunistyczną wśród związków robotniczych w Rumunji.

Przed wielkim lokautem w Niemczech.

Berlin, 19. 10. PAT. Rokowania rozlezione w konflikcie między pracodawcami a robotnikami przemysłu włókienniczego w okręgu Monachium — Kladebach — Rholdt — Wiersen nie doprowadziły do ugody — wobec czego należy oczekiwać lokautu. Zawodowy związek robotników chrześcijańskich przemysłu włókienniczego ogłasza o-

świadczanie, w którym ostro występuje przeciwko lokautowi, nazywając zarządzenia lokautowe pracodawców naruszeniem umowy cennikowej i zarzucając jednocześnie pracodawcom, że dopuścili się oni jawnego naruszenia prawa i autorytetu państwa.

nie mogli na ziemiach polskich nadal opędzać i germanizować polskiego ludu pracującego.

„Śląski Głos Poranny” ani rusz nie może pojąć tej zasadniczej strony sprawy. By enpeerowemu organowi przyświecała jasność, to poruszmy przykład następujący: Oto niedawno temu pojawiła się wiadomość w prasie, że pewna grupa przemysłowców śląskich wytoczyła proces organizatorom strajku budowlanego w hutach śląskich. Strajk ten, jak wiadomo, wyszedł z inicjatywy Z. Z. P. Wyobraźmy sobie teraz taką rzecz: Oto dochodził do tego procesu i roll reprezentanta prawnego przemysłowców podejmuje się np. p. adwokat Wolny. Przykład ten w porównaniu z procesem o dobra cieszyńskie jest daleko mniej jaskrawy, ale za to może bardziej zrozumiały dla „Śląskiego Głosu Porannego”. Otóż zapytujemy enpeerowych obrońców p. Wolnego, czy uznaliby również za rzecz „zupełnie w porządku”, gdyby p. adwokat Wolny, będący zarazem marszałkiem Sejmu Śląskiego, w sporze prawnym między robotnikami a przedsiębiorcami hutniczymi podjął nie zastępstwa własne przemysłowców? Czy wówczas „Śląski Głos Poranny” nie miałby żadnych zastrzeżeń, czy postępowanie p. Wolnego i w takim wypadku byłoby „jasne jak słońce”!

Doprawdy gorycz wzbiera w człowieku, gdy podstawowe pojęcia o odpowiedzialności moralnej ludzi stojących na szweczniku trzeba dopiero uzasadniać przez przystępne przykładowe abecadło.

W procesie z Habsburgami chodził wszak o dobro państwowe, o dobro, które prawem kaduka należało do zaborców, a teraz dopiero może z tych dóbr korzystać państwo i społeczeństwo. Nie powinno być w państwie i społeczeństwie ani jednego obywatela, któryby się choć chwilę wahał, po czyjej stronie ma się w tym sporze opowiedzieć. Już adwokat-Polak, nie plastujący obok swego zawodu żadnej godności publicznej, wygląda jako obrońca Habsburgów w procesie z Państwem polskim bardzo dziwnie. A cóż dopiero myśleć o p. adwokacie Wolnym, który wszak posiada wysoki urząd publiczny! Już sama waga tego urzędu, poczucie odpowiedzialności wobec Państwa nie powinny być powołane p. Wolnemu na przyjęcie roli obrońcy Habsburgów. A gdy to uczynił, każdy dobrze myślący i czujący Polak, nie podlegający softsmatom, musi jasno i bez ogródek powiedzieć, że p. marszałek Wolny postąpił źle, bardzo źle i tego jego złego postępkę czujne społeczeństwo ani przebaczyć ani zapomnieć nie może.

E. R.

O rewizję traktatu handlowego z Francją.

Warszawa, 19. 10. Wczoraj przyjechał do Warszawy nasz ambasador w Paryżu, p. Chłapowski. Przyjazd jego związany jest z mającą nastąpić rewizją umowy handlowej z Francją.

Jeden z naszych działaczy gospodarczych dotykał się zbliżać spraw importowych, oświadczył nam w tej sprawie: — Za rzecz najważniejszą podczas mających nastąpić rokowań z Francją uważam skasowanie t. zw. kontyngentów specjalnych.

Kontyngent specjalny dla Francji przynany w lipcu rb., zawiera: konserwy rybne, obuwie lakierowane, samochody, skórkę futrzaną, mydło toaletowe, motocykle, tkaniny melbowne, tkaniny bawełniane i jedwabne, dywany wełniane, wyroby dziane, galanterijne, zabawki itd.

Jeżeli zważymy, że niektóre z tych artykułów sprowadzane są w wielkiej ilości (np. konserwy rybne, samochody i jedwabie) i że kontyngenty te nie obejmują artykułów t. zw. luksusowych (wina, koniaki, perfumy), które również sprowadzamy w wielkiej ilości, to dość będzie myśleć do wniosku, że import tych artykułów przyczynia się do bilansu handlowego.

Bez skasowania tych kontyngentów specjalnych ujemnego bilansu handlowego nie naprawimy.

14 grudnia poświęcony pamięci Amundsen.

Oslø, 19. 10. Do Valdersund zwałnawski szkuner motorowy „Leif”, który przywiózł wyłowiony na wysokości Drontheim bak benzynowy, pochodzący z samolotu Amundsen. „Latham”. W baku pojemności 600 litrów znajdowało się jeszcze 30 litrów benzyny. Na jednej ze ścian widnieje napis „Latham”, na drugiej ścianie aluminiowej znajdują się napisy dokonane ołowikiem, są jednak tak zatarłe, że nie zdolano ich narazie odcyfrować. Napisy te zawierają zapewne tajemnicę katastrofy hydroplanu. Kapitan Riser Larsen oświadczył, iż znalazłszy tank jest dowodem, że „Latham” spadł w morze niedaleko od brzegów Norwegii. O upadku na lód nie może być mowy, gdyż w przeciwnym razie znalezione były benzynowy uległy rozbitku. Tymczasem jest zupełnie dobrze zachowany — Rząd norweski wyznaczył dzień 14 grudnia w którym to dniu Amundsen dotarł swego czasu do bieguna południowego jako dzień poświęcony pamięci wielkiego badacza podbiegunowego.

Gabriel d'Annunzio chce lecieć do Brazylii.

Rzym, 19. 10. Gabriel d'Annunzio zamierza niezadługo odbyć lot hydroplanem przez ocean Atlantyczny, mianowicie chce polecieć z Włoch do Pernambuco w Brazylii.

Nie pora zmieniać traktaty.

Budapeszt, 19. 10. Na konferencji stronnictw rządowych bronił hr. Bethlen swego gabinetu przed zarzutem beczynności w polityce zagranicznej. Premier ostrzegł przed zbyt nawnem i zbyt junackim prowadzeniem polityki, zmierzającej do rewizji traktatu w Trianon. Rozwiązania tego problemu wymaga, zdaniem hr. Bethlena cierpliwości i oczekiwać należy korzystniejszej sytuacji międzynarodowej.

Strajk górniczy w Czechosłowacji.

Wiedeń, 19. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Morawskiej Ostrawy, że w wielkich czechosłowackich rezerwach węglowych w Morawskiej Ostrawie zanosi się na strajk górniczy. Wczoraj rokowania w Ministerstwie Pracy nie przyniosły żadnego pomysłowego rezultatu, rokowania te są jednakże kontynuowane.

Państwa sukcesyjne a długi przedwojenne.

Wiedeń, 17. 11. (Pat.) Konferencja państw sukcesyjnych w sprawie długów przedwojennych ukończyła swe prace. W sprawie tej wydany został następujący komunikat: Po dokładnym omówieniu spraw, dotyczących uregulowania rent papierowych, przemian rent wiecznych na pożyczki umarzone i umorzenie 4½% węgierskiej renty amortyzacyjnej z r. 1914, porozumieili się delegaci co do tego, by zawiadomić o treści wymienionego porozumienia komisję reparacyjną po złożeniu sprawozdań odnosnym rządowi.

Wypadek lotniczy Hünefelda.

Tokio, 19. 10. PAT. Lotnik Hünefeld, który odleciał z Berlina w dniu 18 ub. miesiąca w celu dokonania lotu Berlin — Tokio, zmuszony był do lądowania na przedmieściu Tokio z powodu burzy. Samolot jest silnie uszkodzony. Załoga wyszła bez szwanku.

Wiadomości bieżące.

Plątek

19

października

Dziś: ↑ Piotra z Alkantarą
Jutro: Jana Kantego W.
Wsch. st. 6.07
Zach. st. 16.35

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Sobota, dnia 20. bm.: o godzinie 6 za ↑ Jana Hase, o 6.30 za różę Waleśki Wyopir i Marię Plątek, o godz. 7 na penna int.
W kościele N. M. Fanny.
Sobota, dnia 20. bm.: o godz. 6 za rodz. Domogówał, o 6.30 za ↑ Józefa Wygasa i pokr., o 7 za ↑ Wiktora Strzelczyk, o 7.30 za ↑ Walter Block, o 10 int. otwarcia zjazdu Ligi Morskiej.

TEATR POLSKI.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
W sobotę 20. bm. urządził Teatr Polski w Katowicach przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz. 5.30 popoł. Odegrana będzie wspaniała tragedia w 5 aktach Cornelle'a „Cyd“ w tłumaczeniu Śl. Wypiańskiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24-48.

„Zygmunt August“.

W sobotę wieczór o godz. 7.30 po raz ślomy opery historycznej T. Joteky „Zygmunt August“ z pp. Lubiczem, Bielecką, Stepińskimi, Romanekskimi, Mazankiem, Martinim, Petekim i Reżimem w partjach głównych. Dyryktor dyrektor opery p. Milan Zuna.

Opera katowicka — Gliwiczach.

W niedzielę 21. bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Gliwiczach w teatrze miejskim operę K. Gounoda „Faust“ Bilety wczesniej do nabycia w Biurze Zjednoczenia Zawodowców Polskiego, Wilhelmstrasse 53 i w kasie teatru miejskiego w Gliwiczach.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek 22. bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali Hotelu Świerkianiec komedie w 4 aktach „Uśmiech losu“. Bilety do nabycia u p. Malika, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 14.

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W środę, dnia 24. bm. odegra Teatr Polski w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego komedie Perzyńskiego „Uśmiech losu“. Bilety do nabycia w Księgarni Śląskiej w Rybku Nr. 5.

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W czwartek, dnia 25. bm. odegra Teatr Polski z Katowic po raz pierwszy w bieżącym sezonie komedie w 4 aktach W. Perzyńskiego „Uśmiech losu“. Przedstawienie odbędzie się o godz. 7.30 w sali Oberży Hutniczej. Bilety do nabycia u WP. Szczerby w Biurze Meldunkowym w Nowym Bytomiu.

Repertuar:

Sobota, 20. bm. „Cyd“ dla młodzieży szkolnej o godz. 5.30.
Wiecz. „Zygmunt August“.
Wtorek, dnia 23. bm.: „Uśmiech losu“.
Środa, dnia 23. bm.: „Trubadur“.

Teatr Polski na prowincji.

Plątek, dnia 19. bm.: „Wasy i peruka“ — Bielsko popoł.
Niedziela, dnia 21. bm.: „Faust“. Gliwice.
Niedziela, dnia 21. bm.: „Uśmiech losu“ — Sosnowiec.
Poniedziałek, dnia 22. bm.: „Uśmiech losu“ — Rybnik.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Apollo: „Karnawał Wenecji“.
Kino Capitol: „Cienie Harem“.
Kino Colosseum: „Człowiek, który widział śmierć“.

(-) Przyjazd Ministra Kwiatkowskiego na Śląsk. W niedzielę 21. bm. spodziewany jest przyjazd do Katowic P. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego.

(-) Wyrazys uznania dla P. Wojewody dr. Grażyńskiego. Ostatnio na rece P. Wojewody dr. Grażyńskiego nadesłano następuj. adres hol-downiczy: „Walny Zjazd Delegatów Zw. Powst. Śl. okręgu V pow. rybnickiego, przesyła Tobie Panie Wojewodo, szczerze uznanie i serdeczne podziękowanie za uratowanie polskości na Śląsku oraz ślubuje Tobie, duchowny nasz Woźdu, żołnierskie posłuszeństwo“.

(-) Mianowanie. Minister sprawiedliwości mianował sędzię powiatowego Ignacego Lesza z Katowic sędzią Sadu Okręgowego w Starogardzie.

(-) Komisarz demobilizacyjny inż. Gallo wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w sprawie dalszego przeprowadzenia na 8-rodzinny dzień pracy pozostałych pracowników w wielkim przemyśle oraz w sprawie 6% podwyżki płac dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w śląskim przemyśle.

(-) Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego za czas od 11 do 17 bm. przedstawia się następująco: ogólna ilość bezrobotnych wynosi 4769 osób; w tem: górników —

W poniedziałek przyjeżdża na Śląsk P. Prezydent Rzplitej.

Katowice 19 października.

P. Prezydent Rzplitej Mościcki przyjeżdża na Śląsk nieoficjalnie w poniedziałek 22. bm. w południe i uda się wprost do Chorzowa, gdzie przez dwa dni zajęty będzie sprawą Zakładów Azotowych w Chorzowie razem z p. ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskim. Z Chorzowa wyjeżdże P. Prezydent do Zakopanego.

P. minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski przyjeżdże do Katowic w niedzielę, dnia 21. bm., by wziąć udział w ogólnopolskim zjeździe Ligi Morskiej i Rzeczej, oraz w celu zwiedzenia zakładów przemysłowych na Śląsku. Po godz. 9-tej rano nastąpi na dworcu powitanie p. ministra przez p. Wojewodę dr. Grażyńskiego i naczelników władz, oraz delegację Ligi Morskiej i Rzeczej. Po śniadaniu u p. Wojewody nastąpi na Placu Wolności w otoczeniu uczestników zjazdu Ligi Morskiej i Rzeczej złożenie wieńca na pomniku poległych powstańców przez p. ministra Kwiatkowskiego. O godz. 10.30

p. minister weźmie udział w inauguracyjnem zebraniu Ligi Morskiej i Rzeczej w sali Sejmu Śląskiego. Po południu p. minister zwiedzi samochodem kopalnię Gwarocwa Rybnickiego, w drodze powrotnej zaś elektrowalę w Łaziskach. Wieczorem po obiedzie będzie na przedstawieniu w Teatrze Miejskim, a następnie na zebraniu towarzyskiem w sali Rady Miejskiej w Katowicach, urządzonem przez Rade Okręgową Ligi Morskiej i Rzeczej Zagłębia Węglowego.

W poniedziałek, dnia 22. bm. od godz. 10-11 p. minister przyjmować będzie delegację w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 21.30 p. minister wraz z p. wojewodą udadzą się na granicę Województwa w celu powitania P. Prezydenta Rzplitej i towarzyszenia mu w dalszej drodze do Chorzowa. Po południu tegoż dnia i cały dzień następnego p. minister spędzi z razem z P. Prezydentem Rzplitej w Fabryce Azotów w Chorzowie. We wtorek wieczorem p. minister odjedzie do Warszawy.

Dalsze realizowanie ośmiogodzinnego dnia pracy w hutnictwie śląskim.

(-) Jak się dowiadujemy, na skutek zabiegów czynników rządowych został opracowany projekt rozporządzenia o przeprowadzeniu reszty robotników w przemyśle hutniczym żelaznym na 8-mio godzinny dzień pracy.

W pierwszych rzędach z początkiem listopada r. b. mają być według tego projektu przeprowadzeni robotnicy, zatrudnieni w walcowniach, następnie we wszystkich oddziałach przerobczych, za wyjątkiem rzemieślników i robotników placowych.

W pierwszych dniach grudnia mają być przeprowadzeni na 8-godzinnny dzień pracy wszyscy rzemieślnicy bez wyjątku, bez względu na charakter i miejsce zatrudnienia, a wreszcie z końcem grudnia b. r. zostaną przeprowadzeni pozostali robotnicy za wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy, dla którego projekt ten przewiduje w zamian za dłuższy czas pracy — dodatkowe wynagrodzenie.

W myśl powyższego spodziewać się należy, że w końcu bieżącego roku, dzięki ogólnemu polepszeniu gospodarstwu w kraju, na Śląsku Górnym zostanie całkowicie wprowadzony 8-godzinnny dzień pracy.

W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy w Polsce zwłazki zawodowe w Niemczech, które obnoszą się ze swą „obroną“ ustawodawstwa robotniczego, w praktyce, w porozumieniu ze sferami kapitalistycznymi Niemiec, tolerują u siebie 10-godzinnny i dłuższy czas pracy, aby w ten sposób ułatwić Rzeszy konkurencję produkcyjną.

Od ścisłego przestrzegania czasu jazdy

zależny jest rozwój komunikacji autobusowej.

Przedsiębiorstwo samochodowe w Mysłowicach uruchomiło kilka wozów między Katowicami a granicą (koło Bytomia). Dotąd dopóki jeżdżono według rozkładu, wszystko było w porządku. Dodać należy, że ruch osobowy między Bytomiem, Król. Hutą i Katowicami jest wielki. Jednak nielogo ta było. Autobusy zaczęły jeździć nie według planu, lecz według woli prowadzących. Wskutek tego podróżni woleli jeździć koleją czy też tramwajem, bo mieli tę pewność, że punktualnie odjadą. Przed-

siębiorcy wzięli się tedy na sposób, lecz trochę za późno. Od paru dni jeżdżą tylko dwa wozy, trochę regularniej niż dotąd. Wskazaniem byłoby uruchomić jeszcze jeden wóz, lecz oznaczyłby dokładnie czas jazdy, tj. odjazdów i przyjazdów. Nie ucierpiałby na tem tramwaj, a byłoby wielką korzyścią dla podróżujących, bo pośpiech, ale także i punktualność to podstawa obecnego życia naszego w miastowościach przemysłowo-handlowych.

Nieszczęśliwy wypadek w reżni miejskiej w Katowicach.

(-) W środę 17 października r. b. o godz. 10.30 przed południem zdarzył się w reżni miejskiej w Katowicach wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł zatrudniony w reżni ślusarz Czogała z Katowic. Podczas wyważania żelaznej bramy do hali świni, wskutek silnego wiatru brama ta padła na wymienionego robotnika, drugocząc mu nogę. Pierwszą pomoc udzielono nieszczęśliwemu w szpitalu miejskim, gdzie Czogała pozostaje nadal pod opieką lekarską.

1457, hutników — 325, metalowców — 222, robotników — 1, rob. budowl. — 62, rob. wykwalifik. w różnych zawodach — 238, niewykw. — 2219 robotników 15, prac. umysł. — 230. W okresie sprawozdawczym przybyło bezrob. 141, ubyło 149. State zasilił tygodniowo pobrało 2329 osób jednorazowo za pomogę otrzymało 408 osób.

(-) Konferencja kupańska polskiego w Śl. Izbie Handlowej. W dniu wczorajszym odbyła się w Śl. Izbie Handlowej w Katowicach konferencja przedstawicieli kupiectwa warszawskiego i śląskiego przy udziale około 20 osób. W konferencji też wziął również udział konsul polski we Wrocławiu p. Paweł Radowski. Przedwzięty obradom dr. Izby Handlowej w Warszawie p. Wartalski.

Na konferencji omawiano sprawy, związane z ogólnym zjazdem kupiectwa, który odbędzie się w dniu dzisiejszym we Wrocławiu. O godz. 2.15 popoł. delegat wyjechał z Katowic przez

Bytom do Wrocławia. Przedstawiciele kupiectwa poznańskiego i pomorskiego udali się do Wrocławia bezpośrednio.

(-) Ziemiaki dla najbardziej potrzebujących. Magistrat m. Katowic podaje do ogólnej wiadomości, że już nadszły ziemiaki dla najbardziej potrzebujących (dla bezrobotnych, rencistów i inwalidów). Ziemiaki te wydaje Magistrat osobom, będącym w posiadaniu odpowiednich talonów codziennie w godzinach od 6-18, jak następuje: dla dzielnic I, II, III — na dworcu towarowym w Katowicach, a zamieszkałym w dzielnicach II, III — na dworcu towarowym w Bogucicach. Wywaza się wszystkich uprawionych do bezwzględnie złozenia się na odbiór ziemiaków, w przeciwnym bowiem razie naraża się na utratę przydzielonych im ziemiaków.

(-) O regulację ruchu samochodowego. Pod przewodnictwem Pana Starosty Dr. Seidera z Katowic przy współudziale przedstawicieli Władz Wojewódzkich, Magistrackich, Dyrekcji Policji z Katowic i Król. Huty odbyła się dnia 17. bm. konferencja powołowana specjalnie zaopiniowaniem ruchu kołowego w Zagłębiu Górnym-Śląskim. Jako przedstawiciel Związku Automobilistów i Właścicieli Dor. samoch. obecny był p. Adamczyk Alojzy z Katowic. Rozważano cały szereg kwestyj regulowania ruchu samochodowego, autobusowego, dorozek samochodowych oraz furmanek i ruchu pieszego. Między innymi uchwalono ujednolicić taryfy dla dorozek samochodowych.

(-) Odczyt. We wtorek 23. bm. o godzinie 19.30 — odbędzie się w lokalu Izby Handlowej w Katowicach (Plac Wolności 8, I. piętro), odczyt p. L. Krzymusińskiego p. t. „Obecne poglądy na rolę i organizację biurowości w przedsiębiorstwie“, na który członkowie Kola Naukowej Organizacji, Polskich Stowarzyszeń Technicznych oraz wprowadzonych gości zaprasza Sekcja Administracyjna Handlowa Śląskiego Kola Naukowej Organizacji.

Z przygotowani do uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa.

Program uroczystości.

Program I:

- 31 października.
- Godz. 20. Tradycyjne Zebranie I. Załogi. W Warszawie przy grobie Nieznanego Żołnierza Straż Honorowa Obrońców Lwowa.
- 1 listopada.
- Godz. 9. Żałobna Msza św. w kościele św. Elżbiety.
- Godz. 16. Bieg sztafetowy z pochodniami na cmentarzu Obrońców Lwowa.
- Godz. 16.30. Uroczystość na cmentarzu O. L. I. Procesa; 2. Chór „Bogu Rodzica“ lub „Ojciec Mater“; 3. Orkiestra: „Ach czemuż sercu smutno“; 4. Chór: „Za moich młodych lat“; 5. Chór: „Ciemnym borem nad moczorem“; 6) Werbel bębnowy, odczytanie nazwisk poległych; 7. Orkiestra: pocz. Marszu Szopena; 8. Deklamacja chór. Kasprowicza: „A ci co zaznawszy zno“; 9. Trąbka powstańcza; 10. Salwa kompanji p.echoty; 11. Orkiestra: „Z dymem pożarów“; 12. Modlitwa zbiorowa: „Aniol Pański“; 13. Chór: „Jdzie żołnierz borem lasem“ lub „Z tej biednej ziemi“; 14. Chór: „Spój Kolego“; 15. Deklamacja chóralna i ogólna „Roty“ (zwrotka I. i ostatnia); 16. Orkiestra: „Boże coś Polskę“.

2 listopada.

Godz. 10. Żałobna Msza św. na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Godz. 12. 21 listopada uroczystości odwołkowe, szkolne, organizacji i t. p., oznaczenie Krzyżem Obrony Lwowa gmin Kleparowa i Rzeszy Polskiej.

21 listopada.

Godz. 15. Dekoracja Krzyżem Obrony Lwowa Budynku Komendy O. L.

Godz. 19. Obrady pełnej Kapituły Krzyża Obrony Lwowa.

Godz. 22.30. Raut w Teatrze Wielkim.

22 listopada.

Godz. 8.45. Podniesienie Sztabu na wieży ratuszowej i hejnał.

Godz. 10. Uroczysta Msza św. z kazaniem; poświęcenie sztabu VII. Lwów. Druż. Harcerskiej im. Dzieci Lwowskich; dekoracja odznaczonych Obrońców Lwowa; defilada Organizacji b. wojskowych, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Godz. 11. Poświęcenie kamienia węglanego pod Dom Obrońców Lwowa.

Godz. 12. Akademia w Teatrze Wielkim; akt połączenia organizacji b. wojskowych.

Godz. 13. Otwarcie Zjazdu Obrońców Lwowa.

Godz. 14.15. Wspólny obiad w Sokole-Macierzy.

Godz. 17.30. Obrady Zjazdu.

Godz. 20. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

(-) Poświęcenie sztabu Og. Zw. Podof. Reż. Kola Katowic. W niedzielę, dnia 21. bm. odbędzie się poświęcenie sztabu katowickiego kola Og. Zw. Podof. Reż. Pol. Program uroczystości następujący: rano o godz. 7 pobudka, od godz. 8 do 9 przyjmowanie gości, o godz. 9 zbiórka na ul. Sokolej, poczem wyruszenie do kościoła Najświę. Marii Panny na nabożeństwo, w czasie którego plenim religijne wykona chór im. A. Mickiewicza, poczem odbędzie się poświęcenie sztabu. Po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie Poległych Powstańców. O godz. 13.30 wzbicie gwóźdli. Od godz. 18 zabawa w sal Powstańców.

(-) Z List. Przeciwalkoholowców. W poniedziałek, dnia 22. bm. o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Sekretariatu Stow. Abstenencyjnych (Darmrota 8) posiedzenie zarządu Ligi. Porządek imprez przewiduje szereg spraw bieżących, organizacyjnych i dotyczących działalności Ligi.

(-) Fundusz Wolnych Kukuś (opodatkowanie się kopali na cele religijne i kulturalno-owsiawotwe) wyrażal oświadczenie o zobowiązaniu się do wypłaty w celach Rzeszy Niemieckiej w wysokości około 40 tys. zł.

(-) 8 używanych maszyn do pisania sprzedał Śl. Urząd Wojewódzki drogą licytacji w dniu 29. bm. o godz. 10. w głównym gmachu Śl. Urz. Wojew. (Oddział Gospodarczy).

Ku uczczeniu: Rocznicy Działalności Odno-
dowej Polaków w wydawnictwie Drukarni
Książka w Białej k. Biełska, ul. św. Jana 14

Polskie Hymny Narodowe
szkic Hłof-Illeacki — pios. J. A. Madeya.
Ważne dla szkol. Ważne dla tow. oświatowców.
Cena broszury z ilustr. i tekstem hymnów 60 gr.
z przesyłką pocztową zł. 1.50. Przy odbiorze
ponad 50 egz. znaczny opust.
Zadaje w księgarniach. — Zmawiajcie u nakładcy.

Z przygotowani do obchodu dziesięciolecia N. epodległości.

Powstanie komitetu w Bleruniu Star.

Stary Bleruń, 18. 10.
Pisną nam: Z inicjatywy Zw. Powst. Śl. w Bleruniu Staro zostało na dzień 14. 10. 28 zwołane zebranie wszystkich miejscowych Zarządów Zw. Polskich, oraz przedstawicieli Urzędu Parafjalnego Ks. Dr. Wilka, przedstawicieli Magistratu w osobach aptekarza Wiśnickiego i Kulasa, oraz w osobach inż. Barcikowskiego, dyr. i inż. Kosiukiwiewicza, kierownika fabryki z Lignozy. Celem zebrania było ukształtowanie się ścisłego Komitetu obchodu uroczystości 10-cio lecia niepodległości Polski.

Stawili się przedstawiciele: Urząd Parafjalny — Ks. dr. Wilk. Magistrat — p. Kulas. „Lignoz” — inż. dyr. Barcikowski. Zw. Pow. Śl. — Knopek Marcin. Kat. Tow. Polek — Morawowa. Tow. śpiewu — Sew. Augustyn. Inwalidzi wojenni — Błaszczyk Fr. Zr. Rz. Polskich — Wiśnicki. P. nauczycielstwo — kier. szk. Spvra. Straż ogniowa — Michalik L. Młodzież Polska — Goralczyk W. Kongregacja Marijańska — Kulska

M. Powyższe osoby jako prezesi, również z niemi członkowie zarządu.

Uchwalono obchodzić 10-letnicie wolności naszej Ojczyzny uroczystości, przez nabożeństwo, pochod przez miasto i wieczorną przez odegranie teatru przez działwie szkolną i przez wygłoszenie na temat wolności naszej ojczyzny przemówienia ks. dr. Wilka, naszego proboszcza.

Następnie wybrano ścisły komitet. Projektorat objeli: Ks. prob. dr. Wilk. Dyr. inż. Barcikowski. Burmistrz Krupa. Aptekarz Wiśnicki i kupiec Kulas.

Zarząd Komitetu stanowią: Świerkot, nac. poczty, prezes, Malski Lucjan, I. wiceprezes, Sewerny Walenty II. wiceprezes Kostyra J., sekretarz, Czarnynoga Ludwik, zastępca, skarbnik Spvra J. kier. szkoły. awnicy p. Morawowa, p. Niesyto Józef i Ryczał Jan.

Również uchwalono rezolucję przeciw mowie Hindenburga, oraz potępiłono związane z tem postępowanie niektórych posłów Sejmu Śląskiego, zwłaszcza Korfańtego.

Staly salon sztuki w Katowicach.

Firma „Sztuka” w Katowicach, ul. św. Jana 14, Dworkowej ma stałe na składzie dzieła wybitnych malarzy polskich i zagranicznych, oraz rzeźby artystyczne. Wyświetlona firma swoje zadanie spełnia nie tylko ze strony handlowej, lecz dąży również do rozpowszechnienia ich w społeczeństwie śląskim wybitnych dzieł sztuki przedewszystkiem artystów polskich co z uzasadnieniem podkreślamy.

Przez powołany p. Trolok i skarbnik p. Młyński złożyli zebrany sprawozdanie. Za swych prac i prac zarządu. Na odprawie omówiono program prac na przyszłość, oraz wstrzymywanie się od prac na rzecz Związku tych osób z pośród inteligencji, których udział w pracach byłby dla organizacji powstańczej korzystny.

(S) Z akcji przysposobienia wołkowskiego w Rudzie. W tych dniach oddział powstańcze w kolumnie „Sześć Boże” w Rudzie, przeprowadziły nocne polowe ćwiczenia pod kierunkiem swych instruktorów. Po ćwiczeniach biwakowano, oraz zregano członków oddziałów p. w. i w. f. odchodzących do wojska.

(S) Z Kola Przysięgli Harcerzy w Brzeźnaku. Dnia 14 października br. odbyło się zebranie zarządu Kola Przysięgli Harcerzy w Brzeźnaku. Na zebraniu to z Katowice przybyła harcmistrz Jordanowa, celem omówienia na miejscu programu pracy Kola i przeprowadzenia wytycznej tegoż pod przewodnictwem administracyjnym. Krótkie sprawozdanie z pracy drużyn męskich i program na przyszłość przedstawił p. Mańka, kołniczo zabierali głos opiekunowie drużyny, stwierdzając potrzeby i braki, które w pracy programowej należy uzupełnić. W planie pracy na przyszły rok na pierwsze miejsce wysuwano sprawę należącego przygotowania harcerzy, mających walczyć w zawodach międzynarodowych w Anglii. Z hufca Brzezińskiego II harcerzy polodzie. Drużna ważna sprawa — to udział w zlocie ogólnopolskim w Poznaniu, oraz przygotowanie w 1929 r., choć jednej kolumny harcerskiej. W tych zamierzeniach obiecało Kolo Przysięgli drużynom pomoc. Sprawy drużyn żeńskich zreferowała ich opiekunka p. Latowska, podając do wiadomości o sposobie zarobkowania harcerzek i o kursie hafu i szwica, który już częściowo rozpoczęto w drużynach.

(S) Echa notatki. Powracając do sprawozdania z uroczystości poświęcenia sztabu w Chełzku, nadmieniamy, że kapele szkolna dostarczył dyr. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Król. Hucie p. Kusza, który również wziął udział w uroczystości. Dyrygował orkiestrą jeden ze starszych uczniów, wywiązując się ze swego zadania bardzo pomysłnie. To samo należy powiedzieć i o reszcie członków orkiestry. Wszyscy uroczystości, członkowie orkiestry za ich wysoki poziom gry — zwycięstwo oklaskiwali.

(S) Złapano na żorącym uczynku. Rafała Jochlika z Nowego Bytomia przytrzymał, gdy wszedłszy do niezamkniętego mieszkania Wilhelma Szlosarka skradł 12 zł.

(S) Pod kołami wozu. Paweł Bożek z Świętochłowic najechany został w Hajdukach Wielkich przez furmanke, przyczem okaleczył wielkie głowie i zwichnął prawą nogę w kostce. Bożek, w chwili wypadku był w stanie podchlumionym.

(S) Nalechany motocyklem. 7-letni Józef Wołaczek najechany został w Łagiewnikach motocyklem, kierowanym przez Jerzego Chendyczka z Świętochłowic.

(S) Pod kołami wagonu kolejowego. Na dworcach przelotowym w Chełzku robotnik kolejowy Konrad Wiśniewski wpał pod koła wagonu, który obcisł mu prawą nogę.

(S) Uroczystość kościelna. W ostatnią niedzielę odbyło się w Tychach poświęcenie Krzyża i ustanowienie na nowo budującej się wieży. Krzyż ma 2 1/2 m. wysokości i waży 3 centnary, a zrobiony z miedzi.

(S) Zron zastulonego powstańca. W dniu 12 października br. odbył się pogrzeb zastulonego powstańca, śp. Józefa Pilcha z Ochojca. W porządku wzięły udział delegacje związków i stowarzyszeń polskich ze sztabami i wiekami. Reprezentowane również były władze powstańcze. a kondukt pogrzebowy poprzedzała orkiestra kolejowa i oddział powstańcze, które na dziedzińcu klasztornym w Panewnikach oddały honory wojskowe zmarłemu towarzyszowi broni. W tym momencie organizacja powstańcza straciła nie tylko weterana towarzysza broni, ale również i dalszego pracownika na niwie narodowej. Należał do ziemian, która ukończyła i walczyła o jej zwolnienie z rak zabobnych — lekka mądrze był.

(S) Z prac przysposobienia wołkowskiego w powiecie pszczyńskim. Pod koniec pięciu tygodni październik br. oddziały p. w. i w. f. Związku Powst. Śl. pow. pszczyńskiego przeprowadziły nocne ćwiczenia pod kierunkiem oficerów Kadry Instruktorów Pszczyńskich i Mikolajów i swych dowódców organizacyjnych. W ćwiczeniach tych brały udział nie tylko oddziały młodzieży, ale i stary powstańcy, wykazując należyte zrozumienie dla idei p. w. i w. f. Pod koniec ćwiczeń oddziały wytywały p. starosta dr. Jarosz, członkowie zarządu powiatowego Zw. Powst. Śl. Kozura i Pstruch, now. komendant policji komisarz Potyka oraz kanitanowie Łuczczak i Kruczała. Ćwiczenia zakończono biwakiem w Wyrach i dekoracją zastulonych powstańców Krzyżem Zasługi na Śląskiej Wstędze Waleczności. Dekorację przeprowadził p. starosta dr. Jarosz.

(S) Przyjazd i odjazd pociągów w Pszczyźnie. Na jesień obowiązuje dla Pszczyzny następujący rozkład pociągów: W kierunku do Katowic odchodzą: 3.25, 6.23, 7.50, 8.26 (nosp.). 9.40, 12.10, 13.25 (szkolny) do Tychów 15.04, 18.15 (sobota

wprowadzenia dogodnych połączeń kolejowych, z których możliwy korzystac powracający robotnicy. Sprawa wymiany pieniędzy i opieki nad reemigrantami w punktach granicznych powzroczona została Polskiemu Towarzystwu Emigracyjnemu.

(-) Egzamin ogrodniczy. Przed komisją egzaminacyjną Śląskiej Izby Rolniczej złożył w tych dniach w Strumieniu nastep. uczniowie praktykanci egzaminu na pomocników ogrodniczych: Gerhardt Pietsch z Siemianowa, Stanisław Mierzwa z Chropaczowa, Alfred Ciombera z Świerkła, Roman Aparta z Knurowa, Franciszek Czura z Myslowic, Franciszek Pikołuszka i Walter Deska z Murck. Wszystkim egzaminowanym w Śląskiej Izbie Rolniczej ogrodnikom i pomocnikom przysługuje prawo podnoszenia się: egzaminowanym (cz.) ogrodnik, bez egz. pomocnik ogrodniczy, dla odróżnienia od tych, którzy się egzamin. nie poddali, lub zostali pokatnie egzaminowani przez osoby niemiarodajne. Dnia 23. bm. ma się odbyć posiedzenie Sekcji Ogrodniczej przy Śląskiej Izbie Rolniczej, poświęcone m. in. sprawie uczniów i egzaminów ogrodniczych. Jakkolwiek wskazane jest definitywno uregulowanie tej sprawy, ubolewać należy, że najwięcej kompetentna w tej sprawie osoba, kierownik Wydziału, referent p. Włosik, pracujący od dziesiątek lat na tem polu, nie będzie z powodu choroby na posiedzeniu obecny. Czy nie byłoby wskazaniem odroczyć je ze wzzech miar ważną kwestie ogrodnictwa polskiego na Śląsku do czasu powrotu do urzędu referenta Włosika. Sprawy takiej wazl. jak kształcenie uczni. uznanie zakładów, egzamin ogrodnicze, poruczać należy doświadczonym zawodowcom.

(-) Konkurs na nowele. Redakcja Pracownica Samorządowego ożasła poniższy konkurs: 1) Forma utworu: nowela lub opowiadanie na tle współczesnego życia społecznego prowincji polskiej (miasta, powiatu lub gminy wiejskiej) w jakiejkolwiek bądź z naszych dzielnic. 2) Rozmiar: przynajmniej 500 wierszy pięciolateczniotowych. 3) Termin nadsyłania utworów: 20 grudnia 1928 r. 4) Utwory należy przysłać pod adresem Redakcji Pracownica Samorządowego Warszawa, Żółwa 27, w Kopercie polconej, umieszczając na rekwizicie obrane żądło, a w osobnej kopercie z napisanym nazwiskiem i adresem. 5) Ustanawia się 3 nagrody: I. nagroda — 750 zł. II. nagroda 300 zł. III. nagroda 150 zł. 6) Sad konkursowy: St. Baczyński, St. Galewski i Cz. Rokicki. 7) Wynik konkursu będzie ogłoszony w Pracowniku Samorządowym w n-rze z 15. lutego roku 1929. Na zadanie Redakcji Pracownica Samorządowego wysłała szczegółowe warunki konkursu.

(-) Założenie klubu instruktorskiego dla harcerzek. W ubiegły czwartek odbyło się pierwsze zebranie klubu instruktorskiego, powstającego przy komendzie Chorągwi żeńskiej w Katowicach. Na zebraniu przewodziło przeszło 20 osób z pośród członkin komendy, ludowców i drużynowych. Przybyła również p. Jordanowa, przewodniczka Zarz. Oddz. Śląskiego Z. H. P. Zajął się zebraniem p. Leszczyńska, skreślając cele i zadania klubu instruktorskiego. Pierwszym zadaniem klubu instruktorskiego będzie danie członkiniom pomocy i wskazówek w ich pracy przed odpowiednio referaty i poradniki. Następnie, aby stworzyć dla instruktorek warunki życia towarzyskiego, Klub będzie się starał o urządzenie wspólnych wieczornych i uzdostępni członkom rozrywkę jak teatr i koncerty. Wreszcie w miarę potrzeby będzie stwarzał sekcje, któreby uczestnikom udostępniały interesujące je zajęcia życia. Ustalono, że zwykłe zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu zawsze w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca o godzinie 5.30 w lokalu Kom. Chor. ul. Podgórną 7, V. p.

(-) Kradzież piekarnic. Śląski Urząd Włodzki: — Wydział Skarbowy podaje do wiadomości, że w dniu 11. sierpnia br. skradziono z mieszkania prywatnego urzędnika rejonowego kontrolki skarbowej w Tychach następujące przedmioty: 1) pieczone kauczowka okrągła, „Oddział kontrolki Skarbowej w Tychach”, 2) pieczone kauczowka podłużna wykropka (datownik), 3) Piekarniczki powyższe unieważnia się i równocześnie znanmia się, że w razie natrafienia na ich rozpowszechniania tych piekarnic po 11. sierpnia br. należy bezwzględnie o tem donieść organom policyjnym oraz Wydziałowi Skarbowemu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Z Katowickiego.

(K) Z posiedzenia Magistratu miasta Myslowic. Magistrat na posiedzeniu w dniu 16. bm. zajął następujące sprawy: Uchwalono podatek I. od statutu o pobieraniu opłat szkolnych od rodziców (kupiłek) i przemy (towl) w Myslowicach, który postawia, że oprócz opłaty szkolnej pracodawca ma obowiązek wnieść za każdego uczącego się ucznia wgl. pracownika młodocianego dodatkowo 4.00 zł. rocznie na fundusz doradziej pomocy naukowej bibliotek uczniowskich i gier ruchowych. Fundusz z tych opłat przekazane zostaną Dyrekcji Szkoły, która dysponuje nimi ściśle na cel przeznaczony Statut wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. Z powodu choroby kierownika Dokształc. Szkoły zawodowej p. Kaizera poruczone tymczasowo kierownictwo p. Szuberowi. Jednocześnie

Życie sportowe.

Sukces śląskich bokserów!

Pierwszy dzień walk w Kopenhadze.

Pierwszy występ pięściarzy śląskich w Kopenhadze zakończył się, jak wiadomo, ogólną przegraną naszych przedstawicieli w stosunku 4:1. Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły tych spotkań i widać z nich, że bokserów śląskich w niestychany sposób pokrzywdzili sędziowie. — Stwierdzają to niemal jednogłośnie pisma duńskie, podkreślając równocześnie, że Polacy przeważali znacznie wszystkie zespoły niemieckie. Jakże dotychczas zawitali do Kopenhagi, Nasi pięściarze swem sportowem zachowaniem się i prawdziwie fair walka zjednali sobie sympatię całej publiczności, a byli podejmowani niezwykle gościnnie przez gospodarzy, którzy otaczali ich bardzo troskliwą opieką.

Przechodząc do poszczególnych spotkań należy stwierdzić, że w pierwszym, w wadze koguciej przegrywano Pyka; górował on zdecydowanie przez cały czas nad swym przeciwnikiem Kollerem (najlepszym pięściarzem duńskim w danej kategorii) — to też zapanowała ogólna konsternacja, gdy ogłoszono jako zwycięzcy

ciężce tego ostatniego. Górnym załatwił się z Christensenem bezapelacyjnie, kładąc go k. o. z początkiem drugiego starcia. Wieczorem walczył z Arne Sand, rzucił go już w pierwszym koła na deski, przyczem sędzia dołożył do zwycięzcu i od porażki gong uchronił Duńczyka; w drugim i trzecim kole miał on jednak przewagę, to też ogólnie zastrzeżenie wygrał nieznacznie na punkty. Seidel spotkał się z Ludwiksem, przyczem w pierwszych dwóch starciach sily były równe, w trzecim — nieznaczna przewaga Duńczyka. — Wreszcie Kupka w dwóch kołach w zdecydowany sposób górował nad Michelsenem, a w trzecim miał przewagę ten ostatni, jednak nie tak znaczna, aby mógł wywrócić poprzednie starcie. Na gruncie neutralnym napewno uznany Kupkę jako zwycięzce i to zdecydowanego na punkty.

Bez pomocy zatem sędziów spotkanie powinno byłoby się skończyć wynikiem 3:2 dla Ślązków i taki rezultat odpowiadałby istotnemu stosunkowi sil. F. G.

Cztery zwycięstwa i jedna przegrana. Pięściarze nasi wracają dziś wieczór.

Landskrona, 18. 10. (Tel. wł.) W środę śląska ekspedycja bokserka rozegrała ostatni swój mecz na tournee po Skandynawii w Landskronie (Szwecja), gdzie święciła dalsze tryumfy. Wygrała ona w miejscow. tej z czolowiem Górnyemi Szwecji cztery walki, a mianowicie bokser pokonał zdecydowanie Goesta Sandberga, Wieczorem zwyciężył Nilsa Sjelboma, Seidel

uporał się z Erikim Anderssonem, wreszcie Kupka wygrał z Johnem Tribbergiem. Przegrał jedynie Pyka z Gunnarem Anderssonem.

Pięściarze śląscy wracają ze zwycięskiego tournee po Skandynawii dziś wieczór pociągiem pospiesznym z Sztokholmu via Berlin.

nie uchwalono rozpać konkursu na stanowisko kierownika tej szkoły oraz przyjąć trzy etatowe sily nauczycielskie dla dokształcających szkół zawodowych. Na dalsze dozwolnienie biudnych dzieł w szkołach powszechnych uchwalono trozobny dodatkowy kredyt. Wykonanie projektu dot. wywozu śmieci według najnowszych systemów technicznych oddano do wykon. Nast. uchwalono dodatkowy kredyt na zakup ledui maszyn do p. nisania.

Urząd Budowlany upoważnił do przeprowadzenia całego szeregu remontów w budynkach miejskich. Pracownik Przyrodniczy przy szkołach powszechnych przyznano dodatkowy kredyt w wysokości 1500 zł. na zakup przyrządów naukowych.

(K) Wystawa w państ. Sem. Żeńsk. w Myslowicach. W czwartek została otwarta w Myslowicach wystawa robót i rysunków Sem. żeńskiego i szkoły ćwiczeń. Wyłożono około 13 tysięcy eksponatów. Roboty ręczne obejmują bardzo różnorodnie działy, przedewszystkiem praktyczne (krawieczyna, belfiziarstwo, tudekarsstwo i t. n.) oraz pomoce szkolne, projektarstwo i in. Roboty wykonano pod kierunkiem p. Świdzińskiej. Dział rysunków i wraży o obejmuje mnóstwo prac, wykazujących staranny rozwój tego talentu młodzieży. Kierownictwo tej pracy spoczywa w rękach p. Witkowskiej. Prace działy ze szkół ćwiczeń, pozostałacej pod opieką p. Gdowskiej sprawiała wrazenie całkiem dodatnie, iako zjawisko świadczące o pielegnianiu wśród dzieci zamiłowania do pracy ręcznej. Wystawa jest otwarta od godz. 9.—12 i od 16.—18.

(K) Zebranie Kola Filologicznego. Zebranie Śląskiego Kola Pol. Tow. Filologicznego odbyło się w niedziele, dnia 21. bm. o godz. 11-tej w gmach państw. przy ul. Mickiewicza w Katowicach. Prezes kola p. wizyt. Odrozdzkiński wyłożył odczyt p. t. „Zakładanie tragicznej Katharsis według poetki Arystotelesia.”

(K) Zderzenie się rowerzystów. Na szosie Bytomskiej w Michalkowicach nalechał jadący rowerem Alfred Molik z Szarleja na również jadącego rowerem Franciszka Nikla z Brzezia, wskutek czego Nikel spadł z roweru. Molik

zrzucił również z roweru wpał pod nadeżdżający wóz malowany żelaznymi szynami. Tylnie koło wozu przejechało rower i Molika przyczem złamało Molikowi prawą uogę powyżej kolana.

Z Królewskiej Huty.

(-) „Symponia Kolejeński”. Grono nauczycielskie państw. gimnazjum klasztorne w Kr. Hucie urządziła w sobotę 20. bm. o godz. 8 wiecz. „Symponion Kolejeński” na cześć prof. dr. Eugeniusza Mieczysławskiego ku uczczeniu jego 30-letniej pracy na polu naukowym i literackim. Przypomniamy, że prof. E. M. Jest autorem szeregu emponi narodowej p. t. „Książę północny”, oraz słynnych w swoim czasie „Hymnów” i „Baek Krakowskich”.

(-) Bójka. Na haldzie przy ul. Florjańskiej w Król. Hucie bili się bezdomni. Celem uspokojenia i tychże wycieczki st. post. p. Halbert. Ponieważ znany policji awanturnik i opryszek Kostur Józef chciał uderzyć posterunkowego kamieniem, ten użył broni, raniąc Kostur w brzuch.

(-) Z obawy przed kara usiłowal ponocnie samobójstwo. Jan Chwyt z Lipin usiłowal poćnoć w bramie lednego z budynków przy ul. Wolności w Król. Hucie w obecności żony samobójstwo. W tym celu wypił pewna ilość lizolu. Przyczyna usiłowanego samobójstwa ma być obawa przed kara sądowa.

Z Świętochłowickiego.

(S) Akademia ku czci śp. ks. Damrota w Nowym Bytomiu. W niedziele, dnia 21. bm. o godz. 4. pop. odbędzie się w sali p. Grychtala w Nowym Bytomiu uroczysta akademia ku czci śp. ks. Damrota.

(S) Z odprawy prezesów i dowódców Zw. Powst. Śl. na pow. świętochłowicki. W ub. niedzielę odbyła się odprawa prezesów grup i dowódców p. w. i w. f. Zw. Powst. Śl. pow. świętochłowickiego. Po zawiązaniu i przywitaniu złożył, wśród których znajdował się przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Prechala —

Rozwiązać Sejm Śląski!

„Owiazdka Cieszyńska“, redagowana przez X. sen. Londzina, zasłużony organ patriotyczny, który od 60 lat spełnia ważną misję narodową na Śląsku, w nr. z dnia 16 bm. podziela stanowisko „Polski Zachodniej“ w sprawie Sejmu Śląskiego z powodu odrzucenia rezolucji przeciw prowokacyjnej mowie Hindenburga. a od siebie dodaje:

... należy jasno, mocno i głośno zaapelować do opinii publicznej przez natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i wybór nowej instytucji i skoczyć wreszcie z tą niegodną parodią, podważając autorytet poważnej instytucji.

Przeglądając prasę polską i niemiecką stwierdzamy ogólną pogardę i kpiny z tej instytucji i jej reprezentantów. Nawet poseł Korfanty drwi sobie bezitościwie z tych, którzy, nie chcąc mu się przeciwstawić, podają po bezdrożach orientacyjnych.

Nie należy się dalek wahać i przelać śmiało decyzję te niegodna sytuacja. Na tem miejscu kilkakrotnie poddaliśmy te stosunki dosadnej krytyce. Nie wątpimy, że apel do społeczeństwa na zasadach przez nas wytkniętych, zorganizuje należycie i silnie opinję tak, iż nie potrzeba się obawiać o wynik.

Opanowaniem skrajną demagogią, hasłami separatystycznymi, nadużyciem świętych hasel religijnych do niczego się nie dojdzie i będzie można się należycie temu przeciwstawić. Heroldem i obrońcą spraw katolickich nie śmia być politycy, których działalność doprowadziła do sądów marszałkowskich i wykluczenia ze stronnictwa Ch. D. Ci zaś, co tego nie rozumieją lub rozumieć nie chcą, przynależą się w przyszłości, iż przyczyniają się do wywoływania ciężkiego rozdzwielu w społeczeństwie polsko-katolickim nie w interesie zasad, lecz w interesie salwowania i ocalania zbankrutowanej polityki osób i klik.

Idąc śmiało i zdecydowanie w społeczeństwo, pletnijąc ten unaparżający i szkodliwy dżangerowy publicznej stan, ile obawiamy się wyników wyborów.

Dlatego wołamy pod adresem kompetentnych instytucji: Skoczyć jak najszybciej z tym stanem rozwiązać bezzwłocznie Sejm Śląski!

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Sensacyjny proces Habsburga ze Skarbem Państwa o obrzymie dobra cieszyńskie.

Cicho, monotonnie niemal czytyli się rozprawy w katowickim Sądzie Apelacyjnym. A przecież jest to, jak się zdaje, największy proces, jaki się dotychczas odbywał w Polsce wogóle, chodzi o — jak sączą Wiedeń — zgóra 100 milionów koron austriackich w złocie, o obrzymie majątki, obejmujące ponad 30.000 ha. lasów i roli ornej, browary, fabrykę likierów! Co więcej: wchodzi w grę koleje i przyszłość niemieckiej jednej prastarej dzielnicy Polski, Śląska Cieszyńskiego! Oskarżają Habsburgowie, stroną oskarżoną jest Skarb Państwa.

Sprawa jest znana. Od roku 1925 procesuje się Fryderyk Habsburg, znany polskiemu narodowi lepiej jako „Wieszatela“, z Państwem Polskiem o zwrot dóbr byłej Komory cieszyńskiej, odcytych mu w dniu 30 października 1918 r. przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego na rzecz Skarbu Państwa. Usankcjonował to przewłaszczenie traktat pokojowy w St. Germain, który w artykule 208 przekazuje austriacką własność państwową i koronną, a także wszelkie majątki prywatne byłej rodziny panującej państwu sukcesyjnym.

Akt ten Rady Narodowej a potem traktat St. Germański naprawił straszną krzywdę dziejową, jaka od 600 lat zgóra działa się ludności śląskiej na Śląsku Cieszyńskim, przywrócił im ziemie i ludność, ciemiężonemu dotąd nielicznemu przez zaborcę i jego tygielową stórę leśniczych, ekonomów, inżynierów, dbających więcej o germanizację i demoralizację wyzyskiwanego polskiego ludu robotczego, uzależnionego od Habsburga w sposób niemal pańszczyźniany, niż nawet o dobra materialne. To też pod rządami „Wieszateli“ legło się renegatem, zyskał natomiast materialnych, ani folwark ani lasy nie przynosiły prawie żadnych.

Powodowie powołują się przedewszystkiem na rzekoma niejasność stylizacyjną 208 artykułu Traktatu St. Germańskiego. Chodzi o jedno słowo: tekst francuski i włoski mówi „o dobrach prywatnych rodziny panującej“, tekst zaś angielski o „dobrach prywatnych członków rodziny panującej“. Otóż oskarżyciel stara się udowodnić na podstawie obrzymiego balastu pseudonaukowego, że wedle brzmienia tekstu francuskiego (miarodajnego) podlegają zaborowi przez państwa sukcesyjne dobra dynastji habsbursko-lotaryńskiej jako takiej, jako całości, nie zaś majątki poszczególnych jej członków, twierdząc, że dobra były Komory Cieszyńskiej stanowią właśnie prywatną własność jednej linii Habsburskiej, założonej miłanowicie w roku 1826 przez „zwycięzcę“ z pod Aspern, kiedy to rzekomo pogromca Napoleona połączył lenno Księstwo Cieszyńskie z dokonaniem za dochodu tego lenna w fideikomis (patrz „Polska Zachodnia“ z 16 bm.)

Prokurator Generalna Państwa stoi na tem stanowisku, że dobra sporne są w przeważnej części dobrami komornymi, że wreszcie — nie zachodził rozbieżności tekstu francuskiego i angielskiego, że pojęcie „familie“ jest równoznaczne z angielskim „members of Family“, że fideikomis Cieszyński pozornie tylko wyodrębniony jest z

ogółu dóbr dynastycznych, bo końcówce postanowienia jego pierwszego testatora mówi wyraźnie, że na wypadek wygaśnięcia linii (karolińskiej) dobra przechodzą na inne odgałęzienia Habsburgów. Zresztą twierdzi Prokuratorja, że dobra cieszyńskie, jako dobra lenne nie należały do poszczególnego członka dynastji Habsburgów, ani nawet do jednej z linii Habsburskich, ale do dóbr koronnych.

Pierwsza instancja, Sąd Okręgowy w Cieszynie wydał wyrok, na którego mocy przyznano arcyks. Fryderykowi jakieś 400 ha 2% jego majątku wolnodziedzicznego, — wydzielonych z ogółu dóbr fideikomisowych, to jest 98% całego majątku spornego, stroną te powodowa miała ponieść 2/3 kosztów sądowych.

Od wyroku odwołały się obie strony, na skutek czego rozpoczęła się właśnie wczoraj w Apelacyjnym Sądzie w Katowicach nowa rozprawa. Przewodniczący sądu Apelacyjnego dr. Pinert, wotantami są: ss. ap. pp. Handzel i Maciejowski. Ze strony Skarbu Państwa występuje Delegat Prokuratorji Generalnej R. P. z siedzibą w Katowicach dr. Sahanek oraz radca Prokuratorji Generalnej dr. Górniślewicz. Habsburgów zastępuje adwokat dr. Mildwurm ze Lwowa, adwokat dr. Wolny, marszałek Sejmu Śląskiego (III), reszta zaś obrońców nie zjawia się. Na proces przybył z Warszawy przez Prokuratorji Generalnej dr. Bukowicz, dyrektor lasów państwowych p. Lorec oraz radca dyrekcji lasowej Czajkowski, z Min. Reform Rolnych, obecny jest p. Alfred Okołowicz, jest z Budapesztu generalny zastępca Habsburgów dr. Eger, jest sporo wtybnych prawników i sędziów, m. in. dr. Władysław Michejda i wielu innych.

Po zagaleniu rozprawy przez przewodniczącego p. dr. Pinerta zabrał głos s. s. ap. Handzel, który podał w obszernym wywodzie dotychczasowy przebieg sporu i jego istotę, jak ona się przedstawia na podstawie faktów historycznych, prawnych, technicznych, omówił stanowisko pierwszej instancji, streścił poglądy powodów, co uwzględniono już w powyższych wstępnych uwagach niniejszego sprawozdania.

Po dziesięćminutowej przerwie zabrał głos zastępca Habsburgów dr. Mildwurm. Mówca starał się wykazać błędność przesłanek wyroku pierwszej instancji, przyzem powoływał się przedewszystkiem na Zollignera niby opiekę nieomylną. Nie Zollignera jednak, niestety, ukadł traktat St. Germain, o co p. Mildwurm ma nieomal pretensje do mozarstw zwycięskich!... Znakoim obrońca śmiegnął aż do czasu Merowinów, chcąc wytlómaczyć co to jest pochodzenia słowa — marszałek... Ironizował mówca wszystko i wszystkich, nie podobały mu się zwłaszcza „...linie“ familji Habsburskiej. Szanowny mówca nie uznał bowiem linii, wie tylko co to są członkowie familji... Cznił tak — rozumie się, tak długo tylko — póki mu to jest potrzebne, bo kiedwincj mówi o „linie karolińskiej“ czy fryderycjańskiej. Wynosi też pod niebiosy wyrok Izdebnicki i ma tu za sobą słuchaczów, tak tylko wszakże długo — póki płaszczem

Z chwili.

GORZKA IRONJA.

Stworzenia noszące słusznie czy niesłusznie zaszczytne miano ludzi mają tę właściwość, że podobno — myślą.

Zależnie od tego jak i jakimi kategorjami myślą, predestynują się sami do klasy ludzi i pseudo-ludzi czyli ludzisk.

Specjalnie moralność, o której złośliwi twierdzą, że powinna zawsze posiadać dodatek „tak zwana“, ma to do siebie, że da się ponoś nicować na dziesięć stron i jest przedmiotem różnej „interpretacji“.

Inną moralność mieć będzie żyd, murzyn, hotentot lub inny przedstawiciel rodu ludzkiego, a inną kulturalny europejczyk, czy to będzie urzędnik, ksiądz, adwokat, marszałek.

Najjaskrawiej różnorodność etyki występuje zwłaszcza wówczas, kiedy człowiek piastuje równocześnie dwa urzędy różne — przypuścmy marszałka, wybranego przez zaufanie ludu no i — adwokata, a więc urzędy, które, jak wyświe powiedzano, uznają odmienne „moralności“. Nawiasem trzeba dodać, że lud swemu wybrańcowi za piastowanie tej zaszczytnej godności marszałka płaci bardzo wysokie apanaże.

Zbliżamy się do pikantnego z punktu widzenia etyki zakończenia. Przekłóciw tych, którzy marszałka obdarzyli zaufaniem, zostali „prawem“ silniejszego pozbawieni swego mienia i wyczuci bezwzględnie z dobytku.

Czas się zmieniły. Nastal nowy porządek rzeczy. Na mocy przysługującego prawa, Państwo oddało zagrabione mienie okradzionemu przez zaborcę ludowi. Tymczasem spotyka się ze sprzeciwem samowolnego wywłaszczyciela, który w dodatku dla upozorowania prawomocności swych nieprawych pretensyj oddaje sprawę — Trybunałowi Sprawiedliwości (!). Rzecznikiem zaborcy mienia ludu przed tym Trybunałem okazuje się — o ironjo! — marszałek-adwokat.

Ten sam marszałek, którego lud obdarzył najwzwyższym swem zaufaniem!...

O „moralności“, świeć się imię twoje!!
Bo!!.

arcyksięcia Rainera nie chce przystąpić do postaci Gławnowiercha, cieszyńskiego, bo przecież sprawa cieszyńska, a Izdebnicka nie zrymnia się, chociażby nawet na pomoc wezwąć, jak to uczynił p. Mildwurm Orleanów.

Na tem rozprawie wczorajsza zakończono. Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9 i pół przedpołudniem.

PETER OLDFELD. Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przelożyła Janina Sulkowska.

(Przedruk wzbroniony.)

49) Ciąg dalszy.

W nadziei, że Betty zjawi się wcześniej na schadzce, postanowił zjeść obiad w Bawarii i przed ósmą siedział już przy stole, mając przed sobą omelet i wielką szklankę monachijskiego piwa. Patronie w wolniejszych chwilach, zabawiała się liczeniem, wiele razy gofopisał na zegarek. O wpół do dziesiątej osiągnęła wcale wysoką cyfrę. Zważywszy na to, że Hennig miał spotkanie o siódmej, nie było żadnego możliwego wyjaśnienia, dotyczącego zwołki Betty — a przynajmniej takiego, któreby stłumiło niepokój Lavingtona. O trzy kwadranse na dziesiątą doszedł do przekonania, że chcąc mu pomóc, naraziła się sama na niebezpieczeństwo i wysłała mu niebezpieczeństwo i wysłała mu niebezpieczeństwo naturalnie ani „łgi, ani poclechy.

ROZDZIAŁ XIX.

Betty na herbacie.

W małym pokoiku u Rolfa, Betty, siedząc na wrost kapitana Henniga, po-

pijała herbatę i rozmyślała o cytacie ze Strindberga. Brzmiała ona jak następuje:

„Doświadczenie długiego życia nauczyło mnie, że najgłębszą słabością ludzkiej natury jest próżność. Chcąc przeto wydobyć prawdę z przestępców, doprowadzam ich do chępliwości. Niem skromnych ludzi. Skromni chępli są swoją skromnością“.

Kapitan Hennig nie należał do tych, którzy chępli są swoją skromnością. Był zadowolony ze swego wyglądu i swoich ubrań i dumny z lokali do których uczęszczał i ludzi, którymi się otaczał. Kiedy opowiadał, jak ważną rolę odgrywał w czasie wojny i jaką jest teraz figurą w tym okresie, który ichórzliwi republikanie niemieccy nazywają pokojem, Betty wyobrażała sobie że łatwo jej przywidzie podziatak na miłośność własną tego człowieka i wydobycie zeń potrzebne wiadomości.

Ale nim zdążyła wypalić drugiego papierosa, przyznała się przed samą sobą, że została pobita. Chępli się z całą świadomością, lecz lekko poruszyła temat jego obecności w Genewie, zmieniła ze śmiechem przedmiot rozmowy. Zabawiał ją zrećnie rozmową i, w zwykłych okolicznościach, byłaby się przysłuchiwała jego opowiadaniom z wiel-

kim zainteresowaniem; tego popołudnia jednak czuła się upokorzona z powodu niemożności wydarła mu tajemnicę. Tylko raz, kiedy wspomniła znacząco hrabiego von Furbacha, robiąc aluzję do jego polityki, wypowiedział się z pewną szczerością.

— Jako patriota niemiecki — oznajmił — robię wszystko co mogę, żeby pokrzyżować plany tego starego szkodnika. Niemcy zostały zbudowane na fundamencie potęgi militarnej i wszystkie te układy i rokowania mogą je tylko osłabić i to raz na zawsze.

— Ale cóż mu pan może zrobić? — zagadnęła Betty, nie przyznając się wszakże, jak gorąco zgadzała się z polityką „starego szkodnika“.

— Mam swoje sposoby.

Roześmiała się niedowierzająco. Niemiec poruszył się gniewnie. — Może za niewiele godzin przekona się pani, że nie mówię na wiatr — rzekł chępliwym tonem.

Własne słowa coś mu widać przypomniały, gdyż spojrzal na zegarek i zaczął podać rachunek.

— Będę musiał paną przeprosić, ale mam ważne spotkanie.

— Ciekawa jestem, co za spotkanie, skoro pan w taki sposób opuszcza swego gościa?

Ale kapitan Hennig nie dał się pociągnąć za język. Pomógł jej włożyć płaszcz i odprowadził do drzwi herbaciarń. Zauważyła, że sam nie włożył ani kapelusza, ani płaszczka.

— Muszę jeszcze zatelefonować — wyjaśnił.

Znalezły się na ulicy, Betty zamyśliła się głęboko. Hennig był zbyt dobrze wychowanym człowiekiem, żeby naprawdę bez ważnych powodów wyprzasz swego gościa. Zaś owe ważne powody niechybnie były w związku ze skradzionym traktatem. Warto będzie tedy mieć na niego oko. Oddaliła się kilka kroków i wpadła do sklepu z kapeluszaną, z którego okna mogła widzieć wychodzących od Rolfa.

Wszedłszy do sklepu, zorientowała się, że wypada jej coś kupić i błysnęła jej myśl, że mogłaby przecież kupić drugi kapelusz. Hennigowi trudniej ją będzie poznać w razie, gdyby go chciała śledzić. Wybrała więc mały cloche, zasłaniający znaczną część twarzy i ledwie zdążyła zapłacić, kiedy jej amfitron z przed kilku minut wyszedł z herbaciarń i rozejrzawszy się niespokojnie w obie strony ulicy, ruszył strumą spadziścią w kierunku Starego Miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Zamachy dynamitowe“

W ostatnich dniach odbyły się na Śląsku dwie rozprawy z ustawy o środkach wybuchowych. Oskarżonych ukarano za niedozwolone posiadanie tych materiałów na kary kilkumiesięcznego więzienia.

Niema w tem nic nadzwyczajnego i nie byłoby nad czem się rozwodzić, gdyby nie sprawozdania z tych rozpraw, które ukazały się w tut. prasie niemieckiej i wtrącającej jej „Polonii“, gdzie przedstawiono drobne incydenty jako niesłychane zamachy, okrzyczano Górny Śląsk jako Meksyk, w którym nikt, rzekomo, nie może być pewny ani życia ani mienia, kiedy padnie bomba, pozabija mieszkańców domu, a z samego budynku pozostawia gruzyl?

Dalej, co gorsza, między wierszami szczególnie „Kattowitzer-Zeitung“ czyta się, że sądy górnośląskie wydają na „zamachowców“ za łagodne wyroki, nie stosując tych przepisów prawnych ustawy o środkach wybuchowych, które przewidują jako najmniejszą karę pięć lat więzienia.

To wszystko wymaga pewnych wyjaśnień. Naturalnie nie zamierzamy się zajmować obroną sądów śląskich, gdyż te same potrafią się bronić i pouczyć atakujących o swej powadze, nadmieniamy tylko krótko, że, co na podstawie kilkuletniego doświadczenia można stwierdzić, sądy śląskie są wprost wzorem bezstronności, każdy bez względu na narodowość znajdzie w nich należyty ocenę swej sprawy i można sobie życzyć, by wszystkie sądy pracowały z takim poszanowaniem ustaw, jak nasze.

Tak samo i w sprawie rzekomych zamachów dynamitowych Sądy stosują należyte ustawy i słuszne kary wymierzają.

Trzeba przypomnieć, że od czasu wprowadzenia dynamitu jako środka do rozsadzania węgla w kopalniach, łatwość zdobycia tego materiału jest tu znaczna, górnicy chętnie się bawią w strzelaninę na wiat, przyczem naturalnie link jest gwałtowniejszy niż w innych okolicach, gdzie do wiatowania używa się kłuczka i zapalek.

To było zawsze. Tak za czasów niemieckich, jak też i po przejściu Śląska, bo zresztą to samo dzieje się w innych zagłębieniach górniczych, gdzie co kilka lat zdarza się naprawdę jakiś zamach, co znów ma miejsce także i w polaciach kraju nawet rolniczych. Przed przejściem Śląska Niemcy uważali to za nic, z tego powodu nie podnosili krzyku, dziś przedstawiają to jako „krzywdę“, „zamachy“ na nich, wogóle podstawę do skarg przed Ligą Narodów.

Możliwe jest, że Niemcy tutejsi uważają te wystrzały jako zamach na siebie, wielu bowiem z nich nie ma czystego sumienia, gdyż jeśli nie działalność, jaką wykazał przez „Volksbundu“, to przynajmniej mają na sumieniu uwalnianie z pracy Polaków, zatrudnionych po tamtej stronie, ta obawa jednak przywodzi tylko na myśl przysłowie: „Na złodziejczapka gore“.

Niema więc mowy o żadnych zamachach, ani o stosowaniu zbyt łagodnych kar, gdyż kary 3 miesięcznego więzienia, w takich wypadkach orzeczone, są w stosunku do treści wykryku ogromne, jest to jednak wina ustawy, według której samo posiadanie choćby drobnej ilości środka wybuchowego jest już tak ciężko karane.

Nie rzucac więc oszczerstw na nasz kraj, ani na ludzi, nie przekrecać złośliwie faktów. Nie dziwny jest już mniejszościowej prasie, która wszystko wykorzystuje, by krzywdzić o „nieporządkach polskich“, boli jednak bardzo, gdy te same brednie powtarza pismo, w polskim języku wydawane.

Z Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

(:) Śląska Rada Wojewódzka uchwalila wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy o spółkach pastwiskowych. Poza tem zezwoliła firmie „Gaz“ St. Fabryki Gazów Przem. w Katowicach na uruchomienie fabryki acetylenu rozpuszczonego, firmie Schaller i Ska w Katowicach na rozbudowę fabryki elektrycznych zapalniczek zarowych dla prochu górniczego i salitry wybuchowej, fabryce mechanicznej dawniej Karl Scharif et Co na budowę i uruchomienie zbiornika kwasu solnego i Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie na budowę i uruchomienie hali kompresorów, wreszcie zatwierdzi szereg spraw komunalnych.

Dalsze wiece protestacyjne

przeciw mowie Hindenburga, traktatowi handlowemu i stanowisku Sejmu Śląskiego.

W dalszym ciągu nadchodzi wiadomości o wiecech przeciw prowokacyjnej mowie Hindenburga, próbom mieszania momentów politycznych przez stronę niemiecką przy rokowaniach handlowych oraz przeciw znanemu stanowisku Sejmowi Śląskiemu. Ze względu na brak miejsca zmuszeni jesteśmy tylko w krótkich słowach podawać wiadomości o tych wiecech. Należy jednak zaznaczyć, że wiece wszędzie były tłumnie uczeszczone, że w przydatkach wiecek zasiadali przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji i towarzystw, i że odpowiedzialne rezolucje zostały podpisane przez przedstawicieli poszczególnych organizacji i towarzystw.

Katowice-Ligota. Wiece odbył się w sali p. Jarell. Obecnych przeszło 500 osób. Zagali prezes miejscowego Koła Z. O. K. Z. p. Harazin. Przewodniczącym wybrano p. Stachowskiego, kierownika szkoły, sekretarzem p. Nawrata, nadgórnika. Do przedyskutowania przedstawił miejscowych organizacji. Referat wygłosił p. Stachowski, poczem uchwalono odpowiedzialne rezolucje. Na końcu wezwał przewodniczący zebranych do zaprzestania czytania niemieckich gazet i do popierania krajowych towarów.

Golawice (pow. Pszczyna). Wiece odbył się w sali p. Klimka przy tłumnym udziale ludności. Wiece zagali p. Droddek, który też wygłosił referat, poczem uchwalono odpowiedzialne rezolucje. Podobne wiece odbyły się w Brzeczkuwach-Stupni, w Starej-Kuźni, Dzielkowicach, Starym Bieluniu, oraz w Woszczycach w sali p. Morcinka dla całej parafii Woszczyckiej.

W powiecie rybnickim odbyły się zeszele niedzieli wiece w Żorach, gdzie referat wygłosił poseł Baldycki i Kornowacz-Pogrzebieni, oraz w Biału, Łaziskach pod Wodzisławiem i Chwałowicach.

W powiecie tarnogórskim odbył się wiec w Palowcu.

W powiecie świętochłowickim odbył się wiec w Nowych Hajdukach.

Pszów. Odbył się tu zebranie członków Z. O. K. Z. pod przewodnictwem nauczyciela p. Karuzi Wincentego, na którym przyjęto rezolucje protestującą przeciw mowom, wygłoszonym przez prezydenta Rzeczy Hindenburga podczas jego pobytu na Śląsku Opolskim, jak również ostrej krytyce poddano stanowisko większości postów Sejmu Śląskiego w sprawie włosku o osiedlaniu się Niemców na pograniczach Polski. Osobno omówiono udział miejscowego Z. O. K. Z. w akcji na rzecz kolonii letnich dla dźlaty śląskiej.

Wielkie Hajduki. Odbył się tu wielkie zebranie miejscowego Zw. Powst. Śląskich z udziałem mieszkańców gminy, na którym złożono ostry protest przeciw mowom prezydenta Rzeczy Hindenburga. W stosownej rezolucji podkreślono, że ludność Śląska Górnego, jest zawsze gotowa odeprzeć wszelkie wrogle zakusy na całość granic Rzeczypospolitej. W sprawie traktatu handlowego z Niemcami oraz w sprawie stanowiska większości postów Sejmu Śląskiego do aktualnej sprawy osiedlania się Niemców na pograniczach Polski — przyjęł zebranie rezolucję w brzmieniu rezolucji, przyjętych na wiecu protestacyjnym w Katowicach.

Królewska Huta. Dnia 13 bm. na zebraniu nadzwyczajnym miejscowej grupy Powst. Śląskich przyjęto protestującą rezolucję przeciw znanym mowom prezydenta Rzeczy Hindenburga i w sprawie stanowiska większości postów Sejmu Śląskiego do zarządzenia osiedlania się Niemców na pograniczach Rzeczypospolitej.

Jakim jest p. hr. Larisch po czeskiej, a jakim po polskiej stronie Śląska!?

Czeski Cieszyń, 18 paźdz.

Z kół ludności polskiej na czeskim Śląsku otrzymujemy szereg słusznych uwag, które chętnie poniżej zamieszczamy:

Hr. Larisch jest największym magnatem niemieckim na Śląsku Cieszyńskim. Miał on podobno także decydujący wpływ na nieszczesne rozgraniczenie Śląska, pragnąc, aby jego kopalnie pozostały po stronie czeskiej. Jakoż dumny magnat niemiecki, przyjaciel osobisty osławionego „Kaisera“ Wilhelma, natychmiast po rozgraniczeniu Śląska ugryął się przed Czechami, idąc im w ich szowinistycznej akcji czechizatorskiej na rękę. Sprawdził sobie kierownika swych dóbr — Czecha, i to „morrowego“ szwinię... Ten właśnie dr. Zajliczek nakłania hr. Larischa, aby Czechom szedł na rękę i pomagał im w uciskaniu Polaków. Niemcom oczywiście daje spokój, bo pan hrabia jest Niemcem. Pan Larisch też robi dla Czechów wszystko, czego tylko zapragną, a to w nadziei, że władze czeskie uwolnią go od przymusowej parcelacji. Daje więc Czechom bezpłatnie pole na budowy różnych niepotrzebnych szkół, daje krocie na czeskie cele szkolne, przyjmuje wyłącznie czeskich inżynierów i urzędników, którzy terroryzują polskich robotników itp.

W tych dniach pisma czeskie doniosły, że pan hr. Larisch podarował czeskiemu „Sokołowi“ zamek swój w Piersnej koło Piotrowic, blisko granicy polskiej. Stało się tak za poradą i namową dr. Zajliczka. „Sokol“ czeski urządził w pałacu tym ochronkę czeską, do której urzędnicy p. Larischa ściągają oczywiście polskie dzieci, boć w polskiej gminie Piersnej niema żadnych Czechów. Pan hrabia daje owszem i na cele polskie od

czasu do czasu jakiś ochlap, tak jak psu — ogrzycione kości.

Zresztą opinia polska zna dobrodzieja Larischa dość dobrze. Posiada on bowiem i na polskim Śląsku dobra. Ale w Polsce postępuje zupełnie inaczej. Jakkolwiek oficjalnie korespondencja z władzami odbywa się po polsku, to jednak urzędowanie wewnętrzne pozostało niemieckie, urzędnikami niemal wyłącznie są Niemcy, a o tem, aby pan hrabia obdarzył polskie instytucje takimi królewskimi darami, jak Czechów, niema oczywiście mowy!

Powstańcy śląscy domagają się od wielu lat, aby władze parcelowały narzeszcie liczne dobra larischowskie, ale jakoś władze nie śpieszą się ze spełnieniem tego słusznego żądania. Dlaczego — niewiadomo. Czyżby wpływy p. hrabiego i jego pełnomocników sęgały aż tak daleko? Nie przypuszczamy, żeby tak było, bo wiemy, że rządy obecne na polskim Górnym Śląsku są sprawiedliwe. Toteż mamy nadzieję, że Okr. Urząd Ziemiński Wolew. Śl. znajdzie drogę ustawową dla przeprowadzenia sprawiedliwego podziału ziemi pomiędzy tych, co jej potrzebują, w ten zaś sposób ukroci samowolę niemieckiego magnata Larischa.

Każdego przecieł musi wprost uderzyć ta bezceremonialność p. Larischa na terenie polskim w porównaniu z jego bojaźliwym i lojalnym postępowaniem w Czechosłowacji. Tu stoi na usługach czeskich szwiniów, w Polsce zaś w dalszym ciągu jest czynnikiem germanizacyjnym i nic sobie z państwowości polskiej nie robi. Mimo to p. dr. Zajliczek, zapomocą różnych adwokatów niemieckich (a niestety i polskich!) uzyskuje ze strony pewnych polskich czynni-

Z dnia.

Obrona samorządu czy apetyt na prezesurę?

W „Polonii“ rozpisal się wiadomy p. „Obywatel“ na temat samorządu w Województwie Śląskiem. Poważny tytuł dawał nadzieję, że i treść artykułu będzie poważna. Nic z tego! W pierwszej części występuje z nieuzasadnioną skargą na P. Wojewode Grażyńskiego, że „gnębi samorząd“ a rząd w nich komisarycznie. Jeśli chodzi o Katowice, to p. „Obywatel“ wie chyba dobrze, dlaczego ustanowiono radę komisaryczną. Sam przecieł był za tem!

W drugiej części swej „rozprawy“ p. Obywatel występuje z zaczepkami osobistymi wobec niewygodnych mu osób w katowickiej radzie miejskiej i w magistracie. Nie podobają mu się „sanatorzy“, prezydent dr. Kocur, prezes rady dr. Dąbrowski, radni: red. Przybyła p. Kula, p. Zembok. Z dawnych radnych nie podoba mu się p. Biniszkievicz, no i chwałta Bogu — p. Ulitz! Trochę za to podoba mu się p. dr. Ziółkiewicz, bo „w ostatnim czasie zrewidował swój stosunek do sanacji i stał się jej przeciwnikiem“. Ma też p. „Obywatel“ jakieś pretensje do radcy miejskiego dr. Wiktora Przybyły i do burmistrza Mysłowic p. Karczewskiego.

Sprawy komisarycznej rady miejskiej w Katowicach zna „na wylot“, bo wie nawet, który radny przemawia, a który „ust nie otwiera“ (Panie Kula, trzeba megafon z sobą zabrać!). Widać z tego, że „Obywatel“ siedzi blisko, bo widzi kiedy który z radnych ustami rusza. Szkoła przeto, że „Obywatel“ nie pochwałił p. Piechulka za to, że o ostatnim posiedzeniu rady mówił bardzo wiece, do rzeczy, bez „podniecenia“ jak to z rozkoszem gawędziarstwem ja przy „Stammtischu“ w „Teatralce“, albo jak za dobrych „prezesowskich“ czasów. Byłoby przecieł jakieś przedstawienie pozytywne tamtym milczącym „sanatorom“, a przez to realnie umotywowanie żądania rozwiązania rady i rozpisania wyborów. Skoro się już tak rozpisano o samorządzie i traktowało się kwestię osobistą, trzeba też było powiedzieć wyprók, że chodzi o to, aby p. Piechulek, daś niej bity przez p. Korfantego a teraz „samorządzący“ według jego rozkazów, został prezesem z wyboru radnych niemieckich i części polskich. Wszak już się z tem Niemcy nie kryją, że drugi raz eksperymentu ze swoim prezesem nie zrobia, choćby mieli i większość (co jest wątpliwe), a głosy swe oddadzą na „umiarkowanego Polaka“. A wiadomo, że takim „umiarkowanym“ może być tylko p. Piechulek; bo i p. Kobylński był im „zu scharf“.

Tak trzeba było sprawę postawić jasno, a byłoby realne hasło wyborcze! A może p. „Obywatel“ nie wierzy zbytnio w realizację tej nadziei, bo-wszak katowickie cyfry wyborów marcowych mówią wiele, a przyszłe dla „Obywatela“ też mogą być niepewne. Wiece „być albo nie być?“ — „brać się do roboty społecznej“, aby Polacy pomogli do wyboru, albo lepiej nie angażować się, aby sobie nie zrazić „niemieckich radnych przy wyborze prezesa!“ „Sanatorzy“ bez względu na wybory — pracują społecznie z obowiązku narodowego. Także Obywatel.

Popierał przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

ków względy dla siebie i swego możnego chlebowadawcy.

Odwiecznym gniebicielem ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim muszą rząd i naród polski pokazać swoją powagę i znaczenie.

Trzeba skończyć ze ślamazarnością wobec czechizatorów i germanizatorów.

Szachy.

Komunikat Związku Szachistów.

Sekretariat Związku Szach. Wojew. Śląskiego przesyła nam zestawienie klubów zrzeszonych i zawiadania, że Walne Zebranie Związku odbędzie się 4 listopada br. w Katowicach w Szkole Policji przy ul. Poniatowskiego o godz. 15. na które wszystkie kluby obowiązane są przysłać delegatów. Zestawienie poniżej:

Katowice.

1. Katowicki Klub Szach. — sekr. B. Szulman, pl. Wolności 6.
2. Kl. Szach. „Ciassa” — sekr. Sz. Królik Krakowska 128.
3. Sekcja Szach. Polic. Kl. Sport. — sekr. st. przed. Kubaczka, Kmda Szkoły Policji. Królewska Huta.
4. Kl. Szach. „Gontec” — sekr. M. Bannert, ul. Hajducka 42.
5. Kl. Szach. „Morphy” — sekr. J. Gabrys, Nowe Hajduki, Polna 3.
6. Sekcja Szach. Stow. Kult. Ośw. „Ognisko” — sekr. R. Wawrzynek, Rynek 13.

Hajduki.

7. Kl. Szach. „Pierwszy” — sekr. Fl. Zawada, ul. Krakowska 91.
8. Kl. Szach. „1916” — sekr. W. Strzeła, ul. Szpitalna 19.

Ruda.

9. Kl. Szach. „1924” — sekr. W. Szmatloch, ul. Bytomska 25.

Lipiny.

10. Kl. Szach. „Lipiny” — sekr. A. Pustelnik, ul. Bytomska 41.

Slemianowice.

11. Kl. Szach. „1925” — sekr. W. Hoene, ul. św. Barbary 8.

Janów.

12. Kl. Szach. „Wieża” — sekr. K. Pieczka, ul. Szkolna 29.

Kochłowice.

13. Kl. Szach. „Skok” — sekr. J. Kiełtyka, ul. Sikawkowa 3.

Pawłów.

14. Kl. Szach. „Giermek” — sekr. J. Macura, ul. Główna 25.

Różdzień-Szopienice.

15. Kl. Szach. „Różdzień-Szopienice” — prez. P. Bara, Szopienice, ul. Poprzeczna 27.

Pszów.

16. Kl. Szach. „Pszów” (nowo przyjęty) — sekr. Trzaska.

Czarny Las.

17. Kl. Szach. „Czarny Las” (nowo przyjęty) — sekr. W. Proksza, Nowy Bytom, ratusz.

Kronika szachowa.

Mistrzostwo Francji zdobył w b. r. Gibaud 6 1/2 punktami przed Bathederem 5 1/2 pkt. i Voisineim 4 1/2 pkt. Cheron i Muffang udziału w turnieju nie brał.

Dr. Alekhine grał w Paryżu równocześnie osm partii bez patrzenia się na szachownicę i wszystkie wygrał.

II Północno-amerykański turniej dał wynik następujący: 1. Kuschik 5 pkt. 2. i 3. Horowitz i inż. Ed. Lasker po 4 1/2 pkt. 4. i 5. Factor i Turrower po 3 1/2 pkt. 6. Mlotkowski 3 pkt. 7. Isaacs 2 1/2 pkt., 8. Tenger 1 1/2 pkt. W zeszłym roku I. miejsce zdobył Whitaker przed Kupschikiem.

Mistrzostwo południowej Ameryki zdobył w b. r. Grau, przedstawiciel Argentyny. Jest to trzeci z rzędu turniej międzynarodowy o tytuł mistrza Połudn. Ameryki. W pierwszym turnieju zdobył w roku 1921 tytuł mistrza zdobył również Grau; w następnym z roku 1925 — Palau z Argentyny.

W Rosji wszystko co żyje gra w szachy. M. in. rozgrywał za sobą turnieje przedstawicieli jednego zawodu, zrzeszeni w odpowiednim związku zawodowym. I tak mistrzem drukarzy został Grigorjew przed Ielickim, a najlepszym szachistą wśród metalowców jest Mudrow obok Foglewicza.

Prostota przedwlania.

Teoria otwarć została zwłaszcza w latach powojennych dość daleko budowana, że znaną jest jej stała się warunkiem „sine qua non” uczestniczenia w poważnym turnieju. Niemal każdy turniej dorzuca jakąś nowość teoretyczną, produkt długotrwałych badań, prowadzonych w tajemnicy przed współzawodnikami. Zwykle jednak uczestniczący w turnieju wolał iść utartymi ścieżkami, wypróbowanymi w dziesiątkach turniejów, otwarcie, gdyż przy jednakowej lub też nie wiele się różniącej technice partia kończy się błogim remis i pół punktem na koniec. Dlatego też tem wyższą cenę należy tych graczy, którzy bez względu na możliwość porażki tworzą nowe rzeczy na szachownicy. Tego rodzaju duchem twórczym jest Niemcowicz, stale osiadły w Kopenhadze, który nie tylko wprowadza tu i ówdzie nowe posunięcia, ale również stworzył cały systemat burzacy nieledwie dotychczasowe pojęcia teoretyczne, a w każdym razie dał wspólnie z kilku innymi podstawy stylu, t. zw. nowomortamentycznego.

Przyznać trzeba, że każda nowość teoretyczna ma za sobą jeden ważny atut, — atut niespodzianki. I trzeba naprawdę dużej dozy zimnej krwi, by w ograniczonym czasie namysłu podczas turniejów znaleźć należyta odpowiedź. W partii, którą podajemy poniżej, rozegranej w IV. rundzie odbywającego się obecnie turnieju w Berlinie, spotkał się Niemcowicz z naszym ziomkiem Rubinsteinem, którego powszechnie znana zimna krew przeważała szale zwycięstwa.

Partia Nr. 10. — Polindyjska.

Białe: Rubinstein. **Czarne:** Niemcowicz.

1. d2 — d4
2. c2 — c4
3. S b1 — c3
4. D d1 — e2
1. S g8 — f6
2. e7 — e6
3. G f8 — b4
4. d7 — d6
5. e2 — e3
6. G f1 — d3
7. S g1 — e2
8. d4 — d5!
1. S g8 — f6
2. e7 — e6
3. G f8 — b4
4. d7 — d6
5. e2 — e3
6. S b7 — c5
7. e7 — e5

Całkiem w stylu Niemcowicza.

Proste a jednak najlepsze. Białe biorą na cel punkt c6 i e6 a nadto blokują najskuteczniej piona na d6.

8. G b4 × c3+
9. S c3 — e7

Konieczne ze względu na groźbę 10. e5 — e4

10. 0 — 0
11. S e7 — g8
12. W f8 — e8
13. G c8 — d7
14. G c1 — d2
15. h2 — h3
16. b2 — b3

11. S e7 — g8
12. W f8 — e8
13. G c8 — d7
14. G c1 — d2
15. h2 — h3
16. D d8 — b6

Ostatnie posunięcia czarnych zmierzają do przeniesienia ciężaru walki na skrzydło damy.

17. K g1 — h2
18. W a1 — b1

17. a6 — a5
18. b5 — b4

Ułubiony sposób Niemcowicza unieruchomienia całego skrzydła przeciwnika.

19. f3 — f4
20. S e5 × f4
21. G d2 — c1
22. D c2 — f2
23. G c1 — b2

19. e5 × f4
20. S g6 — f8
21. D b6 — d8
22. a5 — a4

Obecnie sytuacja jest całkiem odwrotna. Białe prostymi środkami sparaliżowały skrzydło damy czarnych.

23. S f8 — g6
24. a4 — b3
25. W a8 — a7
26. W d1 — e1
27. W f1 × e1
28. G b2 × f6

23. S f8 — g6
24. a4 — b3
25. W a8 — a7
26. W e8 × e1
27. S g6 — f8

by usadowić skoczką na e4.

29. S g3 — e4
30. f4 — f5
31. W e1 — b1
32. g2 — g4!
33. K h2 — g3!

29. D b8 × f6
29. D f6 — h6
30. W a7 — a3
31. W a3 — a6
32. f7 — f6

Przeoczył uwiecznienie damy.

33. G d7 — c8
34. G c8 — b7
35. D f2 — e2

34. W b1 — e1
35. D f2 — e2

Czarne nie mają możliwości zrobienia ruchu, któryby nie pociągał za sobą straty partii.

36. W e4 × d6!
37. D e2 — e3+

33. G d7 — c8
34. G c8 — b7
35. D f2 — e2

36. W a6 × d6
37. S d7 — f8

Turniej w Berlinie.

Już po III. rundzie zrezygnował z dalszej gry dr. Tarrasch, który w międzyczasie zachorował. Z podróży dotychczasowych partii ciekawszymi były: wygrana Capablanki z Rubinsteinem, Rubinsteina z Niemcowiczem, dr. Tartakowera z Marshalliem i Niemcowicza z Marshalliem. Spielmann jak zwykle zremisował z Capablanką.

Stan po V. rundzie był następujący: Capablanca i Spielmann po 3 pkt., Reil, dr. Tartakowera i Niemcowicz po 2 1/2 pkt., Rubinstein 1 pkt., Marshall 3/4 pkt.

Spielmann i Niemcowicz mają rozegrane po jednej partii więcej.

38. W e1 — e7
39. D e8 — f7+
40. W e7 — e8

38. g7 — g6
39. K g8 — h8
40. W d6 — d8

Jeszcze jedna zasadzka, gdyż na 41. W × d8 nastąpi 41. D e3 + i wieczny szach.

41. D f7 × f6 +
42. D f6 — e6 ×
43. f5 — f6 +

41. K h8 — g8
42. K g8 — g7

Czarne poddają się.

Rotau.

I dnia przedświąteczne), 18.36, 19.38, 20.41, 23.52 (późno).

W kalendarzu do Dziedzic: 0.26, 2.20 (nosp.), 5. 7.48, 9.11, 12.38, 13.35 (szkolno do Dziedzic), 15.29 (w sobotę i dnię przedświąteczne) 15.56, 17.01, 19.52, 21.15 (nosp.), 23.19.

Poczęta przesyła się trzy razy dziennie w każdym kierunku. Do Katowic pocłagiem o 8.26, 12.10 i 20.41. Do Dziedzic o 7.48, 15.56 i 21.15.

(P) Okradzenie. Ludwik Kałamała z Pszczyny w stanie nietrzeźwym szedł drogą do strzelnicy i prowadził rower. Nagle przystąpiło do niego dwóch ludzi, z których jeden uderzył go w głowę, a drugi zabrał rower, poczem się ulotnili.

Z Rybnickiego.

(R) Samobójstwo. Lotem błyskawicy rozległa się w wiosce Czyżowicach wiadomość o samobójstwie młodzieńca. Robotnik Antoni Student wypił znaczną ilość lizolu i zmarł wskutek otrucia. Student, który był bardzo nerwowym człowiekiem, został pobity dnia poprzedniego podczas zabawy, przyczem skradziono mu także cały zarobek. Być może, że ten niedyś czyny jego kolegów był przyczyną odebrania sobie życia.

Jadalnie, pokoje męskie, kuchnie, szafy, bieliznarki i meble pojedyncze. Dogodne warunki śpią.

M. Kura — wł. R. Bandkowskii
Rybnik, ulica Raciborska 22 — Telefon nr. 10-30 naprzeciwko Hotelu Śląskiego.

Z kraju.

Krwawa walka policji z bandytami. Posterunek policyjny w Białowie pow. Rzeszów w poszukiwaniu za zorganizowaną szajka zdołał natknąć się pod lasem koło przysiółka Lecko na szeroką zabawę rzeszowskich szumowin. Podchmieleni bandyci na widok zbliżającej się policji otworzyli żesty ogień rewolwerowy. Policjanci odpowiadzieli strzałami. Ogółem padło 40 strzałów, w tem 22 ze strony policji. W rezultacie 2 bandyci notowani i wielokrotnie karani za rozliczne zbrodnie Jan Pater, Jan Borkowski z Białki pow. Rzeszów, zostali ciężko ranni. Zgrała szumowin rozbiegła się i ukryła w lesie. Ranionych bandytów odwieziono do szpitala w Rzeszowie. Prawdopodobnie więcej opryszków zostało rano-

Kalendarzyk zebrań.

Piątek, 19 października.
Różdzień-Szopienice. Zebranie mjeosk. kola Z. O. K. Z. odbędzie się o godz. 19.30 w sali Staroego Browaru.

Sobota, 20 października.
Król. Huta. Zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w sali Z. P. ul. Marsz. Piłsudskiego 3.
Zalesie. Zebranie Ochotn. Kolumny Sanitarnej o godz. 18 w p. Kobica, ul. Wojciechowskiego. Po zebraniu zabawa tańcownicza.

Niedziela, 21 października.
Katowice. Zbiórka gr. bytomskiej Zw. Powst. Śl. o godz. 7 rano na rynku, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru Og. Zw. Podof. Rez.

Katowice. Zbiórka grupy gliwicko-toszeckiej o godz. 7.30 rano, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru w Król. Hucie.

Król. Huta. Zbiórka gr. mieoskowej Zw. Powst. Śl. o godz. 8.30 rano przed sekretariatem. Monuski i, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru gr. gliwicko-toszeckiej.

Rybnik. Zw. Paszerzary Śląskich odbywa swe zebranie o godz. 12.30 w lokalu n. Winklera.
Hajduki Wielkie. Zebranie gr. uch. gliwicko-toszeckiej odbędzie się o godz. 16 w sali Kat. Domu Związkowego. O godz. 14 tamże zebranie Oddziału Młodzieży.

Rydułtowy. Zebranie gr. uch. pow. raciborskiego Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 14 w sali Walentego Żvdka.

Szarle. Zbiórka gr. mieosk. i oddziału Młodzieży Zw. Powst. Śl. o godz. 4.45 przed mieszkaniem d-cy haonu.

Rybnik. Zbiórka wszystkich towarzyszy, celem wzięcia udziału w poświęceniu strzelnicy o godz. 9 rano.

Slemianowice. Zbiórka gr. gliwicko-toszeckiej o godz. 7 rano na placu Wolności celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru grupy gliwicko-toszeckiej w Król. Hucie.

Ruda. Zbiórka gr. bytomskiej Zw. Powst. Śl. o godz. 2.30 rano przy Sokolni, celem wzięcia udziału w inancwach powiatowych.

Ruda. Zbiórka oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej o godz. 6.40 na dworcu, celem wyjazdu do Katowic na warty zjazd.

Zawodzie Gr. mieosk. Zw. Powst. Śl. odbywa na sali p. Posia po wieceu protestacyjnym swe zebranie. Wiece o godz. 15.30 w małej sali hotelu p. Posusznego.

Jastrzębie Zdrój. Zebranie Kola mieosk. Z. O. K. Z. odbędzie się o godz. 15.30 w małej sali hotelu p. Posusznego.

Kochłowice. Zbiórka grup Kochłowice i Mikulczyce o godz. 7.30 rano przed dworcem celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia poświęcenia pomnika w Bykownie. Grupa Niedźwiedziniec zbiera się przed gospodą p. Relwy gdzie czeka na przymarższ grup Kochłowice i Mikulczyce.

Król. Huta. Zbiórka grupy gliwicko-toszeckiej o godz. 8 rano w ogrodzie Domu Ludowego

Szarle. Poświęcenie sztandaru Tow. Polek Wieczorem zabawa tańcownicza.

Hajduki Wielkie. Zbiórka oddz. starszego i młodszego gr. gliwicko-toszeckiej Zw. Powst. Śl. o godz. 7.30 przed dworcem, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru w Król. Hucie.

Katowice. Zebranie faszadzistów na zwyczajny i szlachetny tynek odbędzie się o godz. 10-ej przed poł. w salce Tivoli przy ul. Kościuski róg Jordana.

Król. Huta. Zbiórka grupy oleskiej o godz. 8.30 rano w ogrodzie Domu Ludowego celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru grupy gliwicko-toszeckiej.

Zawodzie. Zebranie Tow. wycieczkowego „Jaskółka” o godz. 3 po poł. w sali p. Antosza, dawniej Orendorz.

Bacznosc S. M. P. Jutrzenka w Król. Hucie. W niedzielę, dnia 21 bm. urządzi S. M. P. Jutrzenka, przy kościele św. Barbary w domu sierot o godz. 2 swoje miesięczne zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

(x) Poświęcenie Domu Pracy w Karwinie odbyło się ub. niedzieli w bardzo uroczysty sposób. Stawiarzyszenie „Praca” jest ośrodkiem karwinskiego życia narodowego i w ciągu swego istnienia kilkadziesiątletniego potrafiło skupić kolo siebie liczne rzesze robotników i inteligencji, a zwłaszcza młodzieży, która grupuje się w „Sokole” i Macierzy. Obecnie Dom Pracy został znacznie rozszerzony i urządzony w sposób nowoczesny

nych, gdyż w lesie wzdłuż kilkunastu metrów znaleziono ślady krwi.

Z czeskiego Śląska.

(x) Wybory w Zawadzie przyniosły Polakom 5, zaś Czechom 10 mandatów. Polacy wnieśli rekurs przeciw wyborom, gdyż czynnikli czeskie dopuściły się szereku nieładności w stosunku do wyborców polskich.

Radjo.

Program audycyj
na piątek, 19. października 1928.

Programy polskie.
Katowice, fala 422. Godz. 15.45 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wol. Śl., 16.00 — koncert z płyt gramofonowych, 16.55 — przerwa, 17.10 — wykład historii Polski, 17.35 — odczyt pt. „Jakie skarby muzyki polskiej odziedziczyliśmy po przodkach!”, wygl. dr. Z. Jachimiecki, prof. U. J. (transmisja z Krakowa), 18.00 — transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — przerwa, 19.30 — „Przeгляд radiojowy”, wygl. dr. W. Wilkosz, prof. U. J. (transmisja z Krakowa), 19.55 — komunikat rolniczy, 20.05 — przerwa, 20.15 — transmisja koncertu symfonicznego z Filarmoni Warszawańskiej, 22.00 — sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteor. P. A. T. i sportowy, 22.30 — skrzynka pocztowa w języku francuskim, korespondencje słuchaczy z granicznych miastów d'ur. programów stacji nadawczych „Polskie Radjo Katowice”, prof. Stefan Tymieniecki.

Najważniejsze audycje stacyj zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30 — koncert radiotelegrafów, 20.15 — koncert. **Praga, fala 348.9.** Godz. 16.30 — koncert, 22.20 — muzyka tańcownicza. **Londyn, fala 361.4.** Godz. 13.30 — koncert, 20.45 — koncert radiotelegrafów, 24.00 — muzyka tańcownicza. **Rzym, fala 447.8.** Godz. 17.30 — koncert wokalo-instrumentalny. **Langenberg, fala 468.8.** Godz. 13.05 — lekki koncert radiotelegrafów, 21.00 — koncert radiotelegrafów. **Berlin, fala 183.9.** Godz. 16.30 — lekki koncert, 19.30 — „Don Carlos”, opera. **Brusela, fala 508.5.** Godz. 17.00 — muzyka tańcownicza, 20.15 — koncert radiotelegrafów. **Wiedeń, fala 517.2.** Godz. 11.00 — popoł. koncert, 16.00 — koncert popołudniowy, 19.30 — wieczór kameralny. **Miedlan, fala 545.4.** Godz. 16.30 — Jazz band, 20.50 — koncert symfoniczny. **Budapeszt, fala 555.6.** Godz. 12.00 — Dzwony kościelne, 17.30 — Jazz band, 22.15 — koncert skrzypczaki. **Kilów, fala 778.** Godz. 10.00 — poranek muzyczny, 19.50 — koncert. **Stambuł, fala 1200.** Godz. 21.40 — koncert. **Moskwa, fala 1450.** Godz. 16.25 — audycja muzyczna.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78

Cukiernia i Restauracja pod Ratuszem Królewska Huta

podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że zgo-
dziła się na kilka występów międzynarodowej

trupy Liiputów

od dnia 17-go października b. r. w powyższym lokalu.

Dla dzieci w niedzielę popołudniu specjalny program.

O liczne odwiedziny uprasza

Wstęp wolny.

Gospodarz.

Otwarcie

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że objąłem
restaurację od WPana Cygana, mistrza żeźnickiego
w Zawodziu ul. Krakowska 23

Otwarcie nastąpi

w sobotę, dnia 20. bm.

na które mam zaszczyt Szanowną Publiczność zaprosić.

W dniu otwarcia

nogi wleprzowe, grochówka
z wkładką i flaczki. Kuchnia
ciepła i zimna, zimny bufet i na-
poje od pierwszorzędnych firm,
jak również dobrze pieleg. piwa.

Obiad od godz. 12-iej do 16-iej zł 1,40, kolacje od
godz. 18-iej do godz. 23-iej zł 0,80. — Ceny niskie.
Staraniem mojem będzie Sz. Publiczność jaknajlepiej
obsłużyć. — — — Lokal otwarty do godziny 2-iej.

Cygan Piotr
właściciel

Filus Edward
kierownik

Kino Apollo

Katowice, Poprzeczna 17/19, Tel. 2168

Od dnia 19. października

Znana z filmu *Tajemnica otadeli w
Deblinie*, uroczą i sympatyczną mistrzyni
ekranu

Marja Jakobini

w najnowszym swoim arcydziele

Karnawał Wenecki

Obraz częściowo w naturalnych kolorach

Efektowne pomysły. Brawurowe tempo

12 aktów.

Kino Capitol

Katowice Plebiscytowa 3

Od piątku, dnia 19-go bm.

CIEŃ HAREMU

Wspaniały dramat erotyczny, ilustrujący życie egzotycznych wład-
ców Wschodu i ich stosunek do „Białych niewolnic”.

Ośniewająca wystawa. Frapująca treść.

Wnętrza haremów w całym ich realizmie.

W rolach głównych:

**Leon Mathot — Luiza Lagrange — René Maupré
Teresa Kolb.**

Wspaniały nadprogram.

Początek seansów w niedzielę o godzinie 2 popołudniu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję się do wiadomości zainteresowanych stron,
że w dniu 24-go października 1928 r. zostanie sprzedany
samochód marki „Ford”
touring, model 1925/26 z wolnej ręki najwięcej dającym.
Sprzedaż odbędzie się o godzinie 11-iej przed południem w ga-
rażu Firmy Oliner i Dohrt przy ulicy Kordeckiego nr. 8. w Ka-
towicach, Górny Śląsk.

Ulen et Company, Sosnowiec

Czy jesteś już członkiem Z.O.K.Z.?

COLOSSEUM

Katowice, ul. 3-go Maja

Od piątku 19-go do poniedziałku 22-go
października br.

Film największego napięcia, śmiałego
narażenia, nieprzewidywalnych przygód,
film, który stale trzyma widza w zdu-
mieniu i podnieceniu

Człowiek który widział śmierć.

W głównej roli:

KEN MEYNARD.

Prócz tego wesoly nadprogram

DRUKARNIA ŚLĄSKA Spółka z o. o.

ROLEFA SIE D. I. UZEDDOM, ORGANIZACJOM
ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWOM KUPIECKIM I PRZE-
MYŚLOWYM DO WYKONYWANIA WSZELKICH
DRUKÓW I SPECJALNIE ADRESÓW CZASO-
PISM, KATALOGÓW I T. W MASOWYCH WYDA-
NIACH I NOWOCZESNE DRUKI REKLAMOWE W
KILKUBAZWNIEM WYKONANIEM WSZELKIE DRUKI
FAMILIARNE OKOLICZNOŚCIOWE I DOSTAWY
TERMINOWE CENY UMIARKOWANE.

TELEFON
878 1426

KATOWICE NAROŻNIK UL. BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15

Nauka reklamy w uniwersytetach.

W słynnym amerykańskim „Northwestern Uniwersytetu”
wykładają m. in. następujące przedmioty: psychologia stosun-
ków handlowych, zdolność przekonywania klientów, współczes-
ny pogląd na handel, zagadnienia administracyjno-sprzedawcze,
poglądy na transakcje handlowe i t. p.

Szkoły takie dostarczają znakomitych specjalistów-znaw-
ców o jasnych i rzeczowych poglądach, które nigdy nie okazały
się zbyteczne. Dyrektor reklamy w firmie amerykańskiej na-
leży do kierowników firmy i filarów jej: gdy bowiem dawniej
ograniczał się tylko do wskazywania i wyszukiwania upodobań
publi- cności, dziś sam je wywołuje i wytwarza. — Nie jest już tyl-
ko baczny obserwatorem, lecz śmiałym prorokiem, artystą
handlowym. Amerykańskie „Business Schools” wydają dyplomy
„inżynierów handlowych” lub doktorów administracyjno-hand-
lowych.

W Europie zaś dyrektor reklamy to skromny amator o
wielki h zamiarach, a szczupłych środkach i o ile taki urzędnik
wogóle istnieje, to stanowisko jego w hierarchii wewnętrznej zaj-
muje ostatni szczebel.

Architekt i budown. Karol Gamrot

(zaprzyślony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie
i na przyszłość, warunkach wszelkie prace w zakresie budown. wchodzące.

Bielsko, ulica Młyńska 3, Telefon 612-VI

Unieważniam

zgubione papiery wojsko-
we, wystawione przez P.
K. U. Katowice.

Szwider Teodor
Katowice

Ogłoszenie magistratu m. Bielska

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrz-
nych z dnia 12. 9. 1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 83,
poz. 730 zakazuje wypieku na sprzedaż chleba
pszemno-ZYMIĘGO.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 26. 9.

1928 r.
Równocześnie rozporządzenie Ministra Spraw
Wewnętrznych z dnia 14. 9. 1928 r., Dz. U. R. P.
Nr. 83, poz. 731 zakazuje przemiału żyta na
makę o typie w wyższym aniżeli 70-cio procentowy
wyciar z ziarna oczyszczonego uprzednio z ob-
cych domieszek

Rozporządzenie to wchodzi w życie w 30 dni
od dnia ogłoszenia t. j. dnia 19 października
1928 r.

Powzyte podaje się do publicznej wiadomo-
ści: Magistrat roztoczył ścisły nadzór nad do-
kładnym stosowaniem tych przepisów, a prze-
kroczenia ich je postrzega do surowej odpowie-
dzialności w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia Pre-
zydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. 8. 1926 r.,
Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527.

Na sezon zimowy

Pierwszorządony zakład
krawiecki

Sikora

Katowice, Piłsudskiego 11

Stenografii

wyucza listownie, najszybciej,
najdoskonalej metody Stenograficznej; War-
szawa, Krucza 25. (Za-
awansowanym wydawnic-
twa).

Fiaszki

monopolowe, od wina,
piwa, wody sodowej i bu-
telki koszykowe, jak rów-
nież szkło **poituzone**
kupuje:

Ludwik Czech, Król. Huta

Glinazajna 3. Tel. 7-99

Plim: Czech, Bielsko

Inwałdów 6, Telef. 10-34.

Umywalka

z marmurową płytą z us-
trem, granolem „Rite”
bez gły i z igłą do grania,
sprzedam. Zgłosze-
nia Mała Dabówka, Dwor-
cowa 3, Latusek.

Chłopiec do posyłek

potrzebny natychmiast.
Zgłoszenia do Sekretariatu
T. C. L. w Królewskiej
Hucie, ul. Głowackiego 5,
L. piętro.

Werkmistrz

dla prowadzenia od-
lewni oraz warsztatu
mechanicznego poszu-
kiwany na G. Śląsk.
Posada zaraz do ob-
lecia. Pismem oferty
należy składać do adm.
Polski Zachodniej pod
nr. 879.

Poszukuje się

pokoju umeblowanego

od zaraz. Zgłoszenia do

adm. „P. Zach.” pod P. R.

Czyżby otrzymał posadę?

Musisz ukończyć kursa
lachowe, korespond.
prof. Sekutowicza, War-
szawa, Żórawia 42. Kursy
wyciągają listownie
bachelerski rachunko-
wości kupieckiej, kore-
pondencję handlową, sten-
ografię, nauki handlu,
prawa, kalendarj. pisania
na maszynach, towarzy-
zawstwa, angielskiego,
francuskiego, niemieckiego,
polsowni, (ortografii).
Po ukończeniu świadectwo.
Zadajeć proszę do

Unieważniam

zgubione papiery osobiste,
kartę cyrkulacyjną, księ-
żeczkę wojskową, wysta-
wioną przez P. K. U.
Król. Huta, oraz papiery
z kopalni „Król”.

Bruno Przebindowski

Chorzów.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dn. 20 października br. o godz. 12
w poł. będzie licytował w Katowicach w Komorze
sądowej następujące przedmioty:

1 krabobraz, 3 rezały i 2 stoly składowe
i szale na śnieg ze szkłem, 63 czapek, 15 par
damskich rękawiczek, 2 nocne stolki z mar-
muruwa płytą, 1 bieliznarka, 2 szafy na
rzeczy, 1 stolik na kwiaty, 1 lampę wiszącą,
4 krzesła trzelnia wymlatane, 1 stół, 1 stolik
do palenia, 1 krzesło żelazne i 1 drewniane,
1 stolak na rezniki i 2 stolaki pod kwiaty,
zaś o godzinie 1 po poł. przy ul. Wołodź-
kiej 7 — 1 maszynę do wyrobu wody sodo-
wej i 7 balonów na wodę sodową
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.

DE'A.

komornik sądowy w Katowicach.

Ogrodnictwo Sierocińca Im. Dra. Mieleckiego
w Katowicach ul. Plebiscytowa 46, poleca
po cenach przystępnych rozmaite

rośliny doniczkowe

jak aurakarie, cyklameny, palmy, prymule
itd. oraz na Dzień Zaduszny kwiaty
i wieniec. Zamawiać można także telefo-
nicznie pod nr. 25-67.

Do warsztatów samochodowych poszukuje się za
dobrem wynagrodzeniem

2 Monterów

Reflektuje się tylko na sily zupełnie samodzielne
z dłuższą praktyką przy naprawach samochodów.
Zgłoszenia do firmy „Auto” w Katowicach, ulica
Konopnickiej nr. 5.